

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.  
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-318.

## Muszą ponieść odpowiedzialność

Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami nowej fali ekscesów ze strony endecji. Kierownictwo tej partii zawsze prowadziło swą politykę w sposób zabezpieczający jej sztab przed odpowiedzialnością prawną, posługując się stale przybudówkami partyjnymi.

Krwawe rozruchy, które towarzyszyły wyborowi Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, ś p. Gabrjela Narutowicza, przypisano, oczywiście, żywiłom „nieodpowiedzialnym”, jakkolwiek dla nikogo nie było tajemnicą, ku jakim ławom poselskim prowadziła, poruszając młodzież akademicką i szkolną, która w rozruchach tych brała udział.

Zabójstwo pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej zaciążyło na „obozie narodowym” niezmywalną plamą hańby, jakkolwiek ręka sprawiedliwości nie dotknęła i wówczas żadnego ze sprawców moralnych haniebnego czynu. Ale próby gloryfikacji mordercy oraz fakt, że nigdy w żadnej enuncjacji publicznej „obóz narodowy” zbrodni tej nie potępił, ustanowiły bezsprzecznie, kto ponosi zań odpowiedzialność.

W okresie pomajowym „obóz narodowy” dwoi się i troi, przywdziewa coraz nowe maski, występuje pod coraz nowymi postaciami. Raz jako „Obóz Wielkiej Polski”, który wewnątrz organizmu państwowego usiłuje wytworzyć jakąś własną pseudo-państwową organizację i hierarchję, posłuszną własnemu, w dziedzinie fikcji, tworzonym prawom, nie zaś — prawom i ustawom Rzeczypospolitej.

Oczywiście, musiało to doprowadzić do fikwacji Obozu Wielkiej Polski przez władze państwowe.

Pojawia się wówczas O. N. R., najpierw legalna, potem — poza prawem działająca, jakies „sekcje młodych”. Wszystko to niby związane, niby niezależne ze Str. Narodowym, które chętnie zapisuje na swe konto „triumfy” narodowe, ale usuwa się na bok tam, gdzie te „triumfy” pachną odpowiedzialnością kryminalną.

Różnorodne i różnoimienne wcielenia Str. Narodowego zawsze owiane są jednym duchem. Zuchwałe negowanie państwowości własnej, poniewieranie jej praw i ustaw, lekceważenie rozporządzeń władz prawowitych — słowem, duch staroszlacheckiej anarchji i magnackiej swawoli, które zgubiły Rzeczypospolitą przedrozbiorową, obecnie uznane są jako wcielenie „ideału narodowego”.

Znieważenie godła państwowego w Grudziądzu, próby wywołania strajku szkolnego przez osławionego ks. Wryczę z Wiela, zwalczanie szkolnictwa polskiego na Górnym Śląsku w obliczu konkurującej o duszę działwy polskiej szkoły niemieckiej — to są „zasługi” Stronictwa Narodowego.

Przeciwko zarządzeniom prawowitych władz szkolnych na terenie szkół akademickich, które mają na celu zapewnić młodzieży akademickiej spokój pracy, Stronictwo Narodowe organizuje bojówki, uzbrowione w noże i rewolwery, przemycając w obręb murów

ciąg dalszy na stronie 2-giej.

## Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował 32 senatorów

Ogłoszona lista nominatów jest pewnego rodzaju sensacją — Przewidywania prasy nie sprawdziły się — Z Pomorza został nominowany b. pos. Aug. Serożyński

Warszawa, 23. 9. (PAT.) W poniedziałek, dn. 23 września br. szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej dr. Stanisław Świeżawski doręczył generalnemu komisarzowi wyborczemu sędziemu S. N. St. Gżyckiemu zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej z tejże daty, którem to zarządzeniem p. Prezydent powołał na senatorów następujące osoby:

1. KAROLA ALGAJERA, lat 54, ślusarza, zamieszkałego w Łodzi.
2. ZYGMUNTA BECZKOWICZA, lat 48, posła R. P. w Rydze, zamieszkałego w Rydze.
3. ADOLFA BNIŃSKIEGO, lat 51, ziemianina, zamieszkałego w Gułtowach.
4. Dr. EMILA BOBROWSKIEGO, lat 59, lekarza, zamieszkałego w Krakowie.
5. LUDWIKA JÓZEFA EWERTA, lat 72, przemysłowca, zamieszkałego w Warszawie.
6. Dr. REGINĘ FLESZEROWĄ, lat 47, urzędniczkę, zamieszkałą w Warszawie.
7. KAZIMIERZA FUDAKOWSKIEGO, lat 55, rolnika, zamieszkałego w Krasnogrodzie.
8. ERWINA HASBACHA, lat 59, ziemianina, zamieszkałego w Hermanowie.
9. ANTONIEGO HORBACZEWSKIEGO, lat 79, adwokata, zamieszkałego w Czortkowie.
10. WOJCIECHA JASTRZEBOWSKIEGO, lat 51, profesora, zamieszkałego w Warszawie.
11. TADEUSZA KARSZO-SIEDLEWSKIEGO, lat 42, przemysłowca, zamieszkałego w Warszawie.
12. HENRYKA KAWECKIEGO, lat 49, podsekretarza stanu, zamieszkałego w Warszawie.
13. JULJĘ KRATOWSKĄ, lat 65, nauczycielkę, zamieszkałą w Ciechanowie.
14. STEFANIĘ JANINĘ KUDELSKĄ, lat 45, urzędniczkę, zamieszkałą w Warszawie.
15. ZDZISŁAWA LUBOMIRSKIEGO, lat 70, ziemianina, zamieszkałego w Małej Wsi.
16. LUDWIKA MACIEJEWSKIEGO, lat 45, urzędnika prywatnego, zamieszkałego w Katowicach.
17. MAKSYMILJANA MALINOWSKIEGO, lat 75, dziennikarza, zamieszkałego w Warszawie.
18. BOLESŁAWA MIKLASZEWSKIEGO, lat 64, profesora, zamieszkałego w Warszawie.
19. Inż. JULJANA PAWLIKOWSKIEGO, lat 47, ekonomistę, zamieszkałego we Lwowie.
20. TADEUSZA PETRAŻYCKIEGO, lat 50, prawnika, zamieszkałego w Brwinowie.
21. WOJCIECHA ROZTWOROWSKIEGO, lat 58, publicystę, zamieszkałego w Warszawie.
22. JANA RUDOWSKIEGO, lat 44, rolnika, zamieszkałego w Pólwiesku.
23. Dr. MOJŻESZA SCHORRA, lat 61, profesora, zamieszkałego w Warszawie.
24. AUGUSTYNA SEROŻYŃSKIEGO, lat 52, rolnika, zamieszkałego w Lekartach.
25. WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO, lat 75, literata, zamieszkałego w Warszawie.
26. ARTURA ŚLIWIŃSKIEGO, lat 58, historyka, zamieszkałego w Warszawie.
27. WOJCIECHA ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO, lat 54, profesora, zamieszkałego w Warszawie.
28. KAZIMIERZA ŚWITALSKIEGO, lat 49, doktora filozofji, zamieszkałego w Warszawie.
29. JANKIELA TROCKENHEIMA, lat 54, kupca, zamieszkałego w Warszawie.
30. RUDOLFA WIESNERA, lat 45, inżyniera, zamieszkałego w Bielsku.
31. JOACHIMA WOŁOZYNOWSKIEGO, lat 65, działacza społecznego, zamieszkałego w Łuku.
32. Dr. STANISŁAWA WRÓBLEWSKIEGO, lat 67, profesora, zamieszkałego w Krakowie.

## Polsko - gdańskie porozumienie w sprawach obrotu dewizowego

Przeszkody dla polskiego handlu tranzytowego przez Gdańsk będą usunięte

Warszawa, 23. 9. (PAT.) Dnia 8 sierpnia 1935 r. rząd polski i Senat W. M. Gdańska postanowili rozpocząć rokowania mające na celu usunięcie ujemnego oddziaływania gdańskiej reglamentacji guldena na polski handel i ruch tranzytowy przez obszar Wolnego Miasta oraz na swobodny obrót gospodarczy między Polską a Gdańskiem. W tym celu prowadzone były między przedstawicielami rządu polskiego i se-

natu Wolnego Miasta rozmowy, które doprowadziły do parafowania w Sopotach w dniu 21 bm. odnośnego protokołu.

Co się tyczy handlu i ruchu tranzytowego zapewniony został przez Senat i na przyszłość obecny stan zupełnej swobody obrotu dewizami. Ponadto na cele powyższe Senat Wolnego Miasta udzielił zapewnienia przydziału dewiz za guldena w tych wypadkach, w któ-

rych zachodził potrzeba takiego przydziału.

Odnosnie sprowadzania towarów z Polski na potrzeby Wolnego Miasta Senat przyrzekł dążyć do utrzymania dostaw tych w normalnych rozmiarach i nie wykorzystywać reglamentacji guldena dla wydawania zarządzeń, które mogłyby spowodować skurczenie się tego obrotu towarowego i wreszcie nie dopuścić do żadnych dyskryminacji firm przy stosowaniu reglamentacji guldena. W celu usunięcia powstających trudności i przeszkód odnośnie sprowadzania towarów z Polski przy dokonywaniu transakcyj w poszczególnych branżach, zostaną spowodowane niezwłocznie rozmowy między polskimi i gdańskimi organizacjami gospodarczymi. Rozmowy te mają się rozpocząć w dniach najbliższych.

Powyższe porozumienie stwarza dla polskich sfer gospodarczych, zainteresowanych polskim handlem zagranicznym przez Gdańsk oraz wysyłką towarów polskich do Gdańska właściwe podłoże dla rozwoju normalnych stosunków handlowych oraz harmonijnej współpracy gospodarczej.

## Ostatnie wysiłki zażegnania wojny włosko-abisyńskiej W Genewie i w Rzymie toczą się gorączkowe narady

Rzym, 23. 9. (PAT.) Jutro rano o godzinie 10 zbiera się Rada ministrów celem zbadania sytuacji politycznej, związanej z zatargiem włosko-abisyńskim oraz rokowaniami, toczącymi się na terenie Genewy. Ponadto rada ministrów załatwi szereg spraw o charakterze administracyjnym.

Rzym, 23. 9. (PAT.) Ambasador francuski de Chambrun odbył dziś konferencję z podsekretarzem stanu Suvichem. Wedle pogłosek, przedmiotem narad była odpowiedź włoska na propozycję komitetu pięciu.

Genewa, 23. 9. (PAT.) Sekretariat Ligi Narodów ogłosił następujący komunikat oficjalny: Komitet pięciu zebrał się dziś rano, by przyjąć do wiadomości twierdzącą odpowiedź, otrzymaną na swe propozycje od Abisynji, jak również celem przestudjowania odpowiedzi Włoch i towarzyszących tej odpowiedzi uwag.

Komitet zdecydował złożyć Radzie Ligi Narodów raport o całej sytuacji na podstawie dokumentów i informacji, które są w posiadaniu komitetu.



(Dokończ. art. wstępn. ze str. 1-szej).

uczelnicy osoby, które z młodzieżą akademicką nie mają nic wspólnego.

Pod auspicjami nacjonalistycznymi endecja inicjowała krwawe, bezsensowne rozruchy w Wilnie, we Lwowie, na Podhalu, w Łodzi, w Grodnie.

Oczywiście, do więzienia idą „szumowiny” — bezpośredni sprawcy rozruchów. Sztab partyjny dyskultuje zamęt, ale jest bezczynny.

Dyskultuje krew przelaną na rzecz wzmocnienia swych pozycji antyrządowych.

Zawsze winne są i ponoszą odpowiedzialność „szumowiny”, „żywioty nieodpowiedzialne”, zaś sztaby partyjne — to niewinne baranki lub — poważni statystyci, moralizatorzy, którzy jak najdalej są od wzięcia na siebie odpowiedzialności nie tylko prawnej, ale nawet — moralnej.

Tak było i podczas ostatnich zajęć w Krzywiniu. Winowajcami znowu okazały się „szumowiny”, zaś miejscowe władze Stronnictwa Narodowego umyły od odpowiedzialności ręce.

Czy jednak ta pilatowska metoda działania długo jeszcze popłacać będzie w Polsce?

Dołgoletnie doświadczenie dostarczyło dość już chyba materiału dowodowego, który wskazuje, gdzie szukać należy istotnych winowajców systematycznego zatruwania naszego życia publicznego.

### Pierwsze posiedzenie Sejmu Śląskiego

Otwarcia dokona wojewoda Grażyński

(o) Katowice, 23. 9. (Tel. wł.) Pierwsze posiedzenie Sejmu Śląskiego, które odbędzie się dn. 24 bm., będzie otwarte z upoważnienia prezesa Rady Ministrów przez wojewodę Grażyńskiego, który odczyta dekret p. Prezydenta R. P. o zwolnieniu sesji, poczem powoła na przewodniczącego najstarszego wiekiem posła.

### Doniosły wynalazek mechanika warszawskiego z dziedziny lotnictwa

(o) Warszawa, 23. 9. (tel. wł.) Sfery lotnicze zelektryzowane zostały nowym wynalazkiem jednego z mechaników warszawskich. Dotychczas przy lądowaniu samolot musiał rozporządzać odpowiedzialną gładką przestrzenią. W razie przymusowego lądowania grozi mu zawsze niebezpieczeństwo ze względu na nierówność terenu.

Otóż nowy wynalazek polega na tem, że przytwierdza się do samolotu koła gasienicowe podobne jak czolągów. Przy zastosowaniu wynalazku samolot będzie zabezpieczony zarówno przy lądowaniu, jak i przy starcie.

### Strajk ogólny na Śląsku został proklamowany na 30 bm.

(o) Katowice, 23. 9. (Tel. wł.) Odbył się tu kongres radców zakładowych kopalni i hut, zwolany przez komisję porozumiewawczą Z. Z. Z., Z. Z. P. i C. Z. G. przy udziale 500 delegatów. Uchwalono rezolucję, proklamującą rozpoczęcie strajku ogólnego w górnictwie i hutnictwie w dniu 30 bm.

### Zamach samobójczy wiedeńskiego muzyka w Warszawie

(o) Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) W tajemniczych okolicznościach targnął się na życie wiedeński kompozytor i muzyk Erwin Strauss. Został on niedawno zaangażowany w charakterze solowego wykonawcy przez jeden z największych warszawskich dancinistów.

Strauss napił się trucizny w swym mieszkaniu, gdzie zamieszkiwał wraz z żoną. Desperacki czyn miał podłoże romantyczne. Stan Straussa jest bardzo ciężki.

### Podczas uciezki ze szpitala spadł na bruk i zabił się

(o) Poznań, 23. 9. (Tel. wł.) Jeden z chorych szpitala miejskiego w Poznaniu, niej. Pawłowski skradł swemu sąsiadowi ubranie i zamierzał zbiec na linie, skracanej z prześcieradeł. Linę tę Pawłowski wywiesił przez okno i zaczął się po niej spuszczać, lina jednak pękła i uciekinier spadł na bruk, zabijając się na miejscu.

### Praca, która poszła na marne



Komisja 5-ciu przy stole obrad. Od lewej Ruszdy-bej (Turcja), Laval (Francja), Madariaga (Hiszpanja), Avenol (sekretarz Ligi Narodów), Eden (Anglja) i Beck (Polska).

## Rada Ligi Narodów wobec skarg ludności gdańskiej

Wyczerpujący raport i wnioski sprawozdawcy — min. Edena

Genewa, 23. 9. (PAT.) Rada Ligi Narodów rozpatrywała dziś sprawę gdańską, dotyczące skarg o naruszenie przez senat konstytucji Wolnego Miasta. W pierwszej sprawie, w której skargę wnoszą dwaj obywatele gdańscy, którzy będąc urzędnikami miejskimi, zostali usunięci ze swych stanowisk za poglądy polityczne, sprawozdawca minister Eden powołuje się na wyrok najwyższego trybunału administracyjnego z dnia 19 sierpnia br. korzystny dla obu pętów i wyraża nadzieję, że prezydent senatu będzie mógł dać Radzie Lig zapewnienia co do tego, że administracja publiczna w Gdańsku uzgodni swą politykę z zasadami, ustalonymi przez ten trybunał.

Drugą sprawę stanowił raport komitetu prawników, powołanego na sesję Rady Ligi w maju br. celem rozpatrzenia szeregu petycji obywateli gdańskich, oskarżających senat o naruszenie konstytucji gdańskiej przez ogłoszenie niektórych ustaw, dekretów i zarządzeń. W sprawie tej komitet prawników uznał szereg naruszeń konstytucji przez senat, jak na przykład o ile chodzi o dekret z dnia 4 kwietnia 1934 r., dotyczący noszenia mundurów, o dekret z dnia 10 października 1933 r. dotyczący ochrony dobrego imienia związków zawodowych, o zakaz wydawania „Danziger Volksstimme”

itd. W raporcie minister Eden w imieniu Rady zaleca senatowi podjęcie niezbędnych kroków, aby naprawić sytuację przez uzgodnienie ustawodawstwa Wolnego Miasta z jego konstytucją.

Trzecia sprawa dotyczyła petycji niemieckiej partji socjal - demokr. i centrowej w Gdańsku w związku z dekretem senatu z dnia 29 sierpnia 1935 r. zmieniającym niektóre postanowienia obowiązującego kodeksu karnego. W sprawie tej Rada Ligi postanowiła zwrócić się do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej o wydanie opinji doradczej, czy dekrety, zmieniające kodeks karny, nie kolidują z konstytucją gdańską. W końcu sprawozdania minister Eden oświadczył, że o ile w przeszłości sprawy dotyczące Gdańska, kierowane do Rady, dotyczyły głównie zewnętrznych stosunków między Wolnym Miastem a Polską, ostatnio Rada powoływana była do rozpatrywania spraw wewnętrznych Gdańska.

Z jednej strony należy pogratulować, że stosunki Wolnego Miasta tak dalece się poprawiły, że zwracanie się do Rady stało się zbędne, ale z drugiej strony należy żałować, że Rada musi interwenjować w sprawach ochrony praw pewnej części ludności Wolnego Miasta przeciwko wykroczeniom

drugiej. Minister Eden, kończąc zwraca się z apelem, aby tego rodzaju spory mogły być załatwiane na miejscu.

### Deklaracja min. Becka

W dalszym ciągu posiedzenia, po przemówieniu ministra Edena, minister Beck złożył następującą deklarację: Przyłączam się do wniosków raportu i wyrażam uznanie dla sprawozdawcy za tak sumienne zbadań tego delikatnego problemu, który stanowi treść opinji prawników. Deklaracja p. prezydenta Greisera, którą złożył samorzutnie na ostatniej sesji Rady, pozwala przypuszczać, że senat podejmie należyte kroki, aby się zastosować do decyzji Rady. W tym względzie uważam za słusne, iż licząc się z trudnościami sytuacji wewnętrznej, sprawozdawca zechciał udzielić senatowi Wolnego Miasta odpowiedniego terminu dla powzięcia potrzebnych decyzji.

Co się tyczy raportu w sprawie dwóch urzędników miejskich, chciałbym zauważyć, że nie jest to oczywiście normalne, aby taka wysoka instytucja polityczna, jak Rada Ligi, była zmuszona zajmować się sprawami zwalniania urzędników komunalnych i pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że senat poczyni odtąd niezbędne kroki, aby podobne sprawy mogły być załatwiane na miejscu. Według mego zdania senat powinien w tej dziedzinie liczyć się z uwagami, jakie mu komunikuje wysoki komisarz, który będąc przedstawicielem autorytetu Ligi Narodów, może udzielać sugestji, zgodnych z duchem tej wysokiej instytucji.

Premjer Laval w krótkim przemówieniu poparł wywody Edena i wyraził uznanie dla działalności wysokiego komisarza Ligi Lestera.

Wysoki komisarz Ligi Narodów Lester, zabierając następnie głos, wyraził też, że Rada musi wogóle zajmować się wewnętrzną administracją Gdańska, ale gdy wysiłki wysokiego komisarza na miejscu natrafia na trudności, nie pozostaje nic innego jak zwrócić się do Rady.

### Ogólnikowe oświadczenie prezydenta Senatu Greisera

Jako ostatni przemawiał po niemiecku prezydent Senatu Greiser, wyrażając zadowolenie, iż sprawy zewnętrzno-polityczne Gdańska ułożyły się tak, że Rada nie potrzebuje niemi się zajmować. Prezydent Greiser widzi w tem fakt, który jest wynikiem pomyślnego układu stosunków z Polską. Jeżeli jednak Gdańsk staje przed Ligą, to czyni to z powodu akcji malkontentów, którym obecne rządy się nie podobają.

Prezydent Greiser oświadczył, że zalecenia Rady przekaże Senatowi do dalszego urzędowania. Mówca zgodził się z poglądem, że sprawy tego rodzaju nie powinny wogóle znajdować się na porządku dziennym Rady, lecz być załatwiane na miejscu.

Zalecenia ministra Edena zostały przez Radę Ligi przyjęte.

## W Stanach Zjednoczonych zaczyna się walka o fotel prezydenta

Henryk Ford kontrkandydatem Roosevelta

Waszyngton, 23. 9. (PAT.) Wobec zbliżającej się kampanji przygotowawczej do wyboru prezydenta Stanów Zjedn., w amerykańskich kołach politycznych zaczynają ujawniać się tendencje do zgrupowania żywiołów konserwatywnych, nieprzychylnie usposobionych do polityki Roosevelta. Stronnictwo republikańskie ma przeciwstawić prezydentowi Rooseveltowi kandydaturę Henryka Forda, który jest zaciekłym przeciwnikiem polityki reformatorskiej Roosevelta.

Wysunięcie nazwiska Forda przez republikanów jest bardzo charakterystyczne. Świadczy ono o zakłopotaniu, w jakim znalazło się to stronnictwo, dysponując niewielką liczbą osobistości politycznych o popularności narodowej, które mogłyby być groźnymi przeciwnikami Roosevelta.

## Katastrofa pociągu robotniczego w Złotnikach Kujawskich koło Inowrocławia

5 wagonów rozbitych, 3 osoby ciężko ranne, 5 osób ciężko rannych — Pierwsza ofiara zmarła w szpitalu

W poniedziałek, dn. 23 bm. w godzinach południowych wydarzyła się w pobliżu stacji Złotniki Kujawskie pod Inowrocławiem poważna w swych skutkach katastrofa kolejowa. Wiozący robotników pociąg towarowy wskutek wadliwego działania, wzgl. nastawienia zwrotnicy przy wjeździe na stację wykołeli się, przyczem pięć wagonów spadło z nasypu, 4-metrowej wysokości, ulegając rozbitiu.

Wskutek wypadku rannych zostało 8 robotników, w tem trzech ciężko. Lżej

rannych opatrzone na miejscu, natomiast Ignacego Paliwodę ze Złotnik, Józefa Adamskiego i Kowalskiego, którzy odnieśli cięższe rany, umieszczono w lecznicy w Inowrocławiu. W godzinach popołudniowych Kowalski zmarł w szpitalu.

Tor kolejowy na miejscu wypadku jest zatarasowany. Ruch odbywa się tylko na jednym torze. Do Złotnik Kujawskich przybyły w kilka godzin po wypadku przedstawiciele władz bezpieczeństwa, którzy prowadzą śledztwo.

## Święto winobrania w Zaleszczykach

Siedem tysięcy gości z całej Polski przybyło na uroczystości

Zaleszczyki, 23. 9. (PAT.) Wczoraj w ramach święta winobrania odbył się obchód dożynek z udziałem ok. 2.500 osób, reprezentujących 4 powiaty, w których znajdują się winnice.

Uroczystość odbyła się na placu ćwiczeń wojskowych i miała przebieg imponujący. Przed lożą reprezentacyjną, którą zajmował wojewoda tarnopolski Gintowt-Dziewałowski, defilowały

barwne grupy włościan według powiatów. Każda grupa składała na ręce wojewody dary ze swych pól.

Po raz pierwszy urządzone w Polsce święto winobrania przyniosło pełny sukces jego inicjatorom i dało możliwość przeglądu dorobku naszej najmłodszej gałęzi przemysłu rolniczego. Pochodowi dożytkowemu przyglądało się 7.000 osób przybyłych z całej Polski.

## Hitlerowcy urządzili w Wiedniu tajny skład broni

Wiedeń, 23. 9. (PAT.) Policja wykryła potajemny skład broni, zawierający karabiny maszynowe oraz radjową stację nadawczą.

Wykryto ponadto centralę propagandy narodo-socjalistycznej, której komórki rozrzucone były po całym mieście. Aresztowano szereg narodowych socjalistów.



# Oświata i obrona Państwa

W jednym z ostatnich numerów „Gazety Polskiej” znajdujemy artykuł p. t. „O miejsce w hierarchji potrzeb” pióra Al. Kawalkowskiego jednego z wyższych urzędników resortu oświatowego, który jeszcze w czasie służby wojskowej dał się poznać szeregiem prac historycznych. Zatem to wszystko, co pisze p. Al. Kawalkowski możemy uważać za autorytatywne.

We wspomnianym artykule stwierdza on, wbrew oficjalnemu optymizmowi idącemu z resortu oświatowego, że na tym odcinku sytuacja nie tylko nie poprawia się, ale z roku na rok pogarsza się. Dalej, dowiadujemy się, że ustawa o powszechnym nauczaniu szkolnym, stała się właściwie fikcją, ponieważ stale wzrastający procent dzieci nie może się uczyć wskutek braku szkół i nauczycieli.

Ale nie stwierdzenie tego ciężkiego stanu oświaty, znanego nam skądinąd, uderza w artykule p. Al. Kawalkowskiego, jeno fakt, że autor podchodzi do zagadnień oświatowych z punktu widzenia interesów obrony Państwa, wskazując na groźne skutki, jakie grożą wojsku wobec wzmagającej się fali analfabetyzmu.

Zdaje się, że poraż pierwszy odkąd istnieje w Polsce odrodzonej resort oświatowy, a przecież jest to jeden z najstarszych resortów w Państwie, zagadnienie oświaty poruszono pod kątem widzenia interesów obrony Państwa.

Jeżeli popatrzymy na rozwój oświaty w Polsce i tendencje, jakie tam przodowały, to mimo wielkich postępów na tym polu front oświaty stoi do 1926 roku właściwie poza nawiasem wszelkich założeń ogólnopństwowych, a w hierarchji potrzeb ten odcinek znajdował się na szarym końcu. W nastawieniu oświaty na wszystkich jej odcinkach dominował kierunek liberalno-humanitarny, zaprawiony nierzadym nieraz szowinizmem, przodował styl który wytworzył się przed wojną w naszym szkolnictwie prywatnym i organizacjach oświatowych takich, jak Macierz Szkolna i t. p., niechętnie usposobionych do tego wszystkiego, co trąciło wojskiem i zbrojną walką o niepodległość. Po 1926 roku odcinek oświaty z takich czy innych powodów nie wysunął się na należne mu w hierarchji potrzeb państwowych miejsce.

W takich warunkach przyszła wielka reforma szkolnictwa powszechnego i średniego. Jest to historyczną, może niedocenioną zasługą b. premiera i ministra oświaty Janusza Jędrzejewicza, że on pierwszy w odrodzonej Polsce, w mocno zarysowanej formie postawił zagadnienie kultury szerokich rzesz społeczeństwa i zapoczątkował wielką reformę szkolnictwa, której to realizacji jesteśmy świadkami. Nie tu miejsce wskazywać, jak wykonawcy w wielu punktach zmienili i spaczyli podstawowe elementy wielkich poczynań reformatorskich p. Janusza Jędrzejewicza. Stwierdzić należy, że mimo tej reformy front oświatowy pozostał poza nawiasem zagadnień obrony Państwa.

Jeżeli po roku 1926 wszystkie odcinki naszego życia państwowego i społecznego nakierowują się na zagadnienia obrony Państwa jako zagadnienie czołowe i najkapitałniejsze, front oświaty pozostaje poza nawiasem tych wszystkich usiłowań, nie zwiózł się nawet najdrobniejszą kłamrą z tem zagadnieniem, które stanowiło najistotniejszą treść wszystkich genialnych poczynań Józefa Piłsudskiego.

Być może, że gdyby Opatrzność pozwoliła Mu dłużej żyć i pracować dla Polski i odcinek oświaty zostałby zaktywizowany do celów obrony Państwa. Losy rządziły inaczej. W myśl Jego wielkich wskazań, dla nas będzie chyba rzeczą najpilniejszą, by front oświatowy został ściśle związany z zagadnieniami obrony Państwa, by nareszcie naszej

## Rytm i wigor serca

Oto co trzeba zachować w życiu najdłuższym. Przy sklerozie, artretyzmie, przewlekłych cierpieniach dróg oddechowych. Apteka Mazowiecka poleca znany od lat sok czosnku marki F. F. Prospekty na żądanie wysyłamy bezpłatnie. Warszawa, Mazowiecka 10. 8285

oświacie przestały patronować trwające do dzisiaj i mocno w niej zakorzenione pozostałości z epoki przed odzyskaniem niepodległości.

Gdyby Polska była położona na wyspie Pingwinów, otoczona beźmiarem oceanu, moglibyśmy sobie uprawiać oświatę dla oświaty, kulturę dla kultury, ale w tej Europie, opanowanej szaleństwem zbrojeń, gdzie małe dzieci na Wschodzie i Zachodzie chodzą z karabinami i noszą bagnety w zębach, całe życie nasze musimy, chcąc nie chcąc, rozpatrywać pod kątem widzenia interesów obrony Państwa.

Wielka reforma szkolnictwa, zapoczątkowana przez p. Janusza Jędrzejewicza, musi być względnie kontynuowana, kontynuowana jednak w innym nastawieniu, ząbiona o te kapitalne zagadnienie. Muszą z programów szkolnych i ze zmodernizowanych szkół, z podreżników zginąć na zawsze zdecydowane tendencje hyper-ultra-pacyfistyczne i antimilitarne. Nie chodzi tu o zaszczepianie w młodzież ducha „soldateski i kapralstwa”, jak jedni sądzą, rozwydrzonego militarysty, ale wprowadzenie do szkoły tak powszechnej jak i średniej, tych wszystkich elementów, tak merytorycznych jak i wychowawczych, które podyktowane są prymitywnymi wymaganiami obrony Państwa.

Istota kultury i oświaty z pewnością na tem nie ucierpi, a potęga obronna Państwa zostanie znacznie wzmocniona. Bo budżet oświatowy musimy uważać za budżet obrony Państwa. W wys-

cigu zbrojeń Polska nie może sobie pozwolić na zwiększenie budżetu wojskowego, jednakże aktywizując wszystkie odcinki życia państwowego do celów obrony Państwa, może doprowadzić do tego, że w tym wyścigu zbrojeń nie zostaniemy zdystansowani.

Wojsko musi dostawać jaknajwiększy kontyngent żołnierzy uświadomionych, odpowiednio urobionych przez szkołę, wojsko musi być odciążone od pracy oświatowej, od walki z analfabetyzmem i musi skupić swoje siły na wyszkoleniu i technicznym udoskonaleniu armji, zaś front oświatowy musi się zwrócić na całym swym odcinku do wojska.

Nie wystarczy piękna praca harcerska, nie zaspokoi tych potrzeb nawet najlepiej postawione przysposobienie wojskowe. Szkoła przedewszystkiem musi zwrócić uwagę na tę część młodzieży, która ma spełnić najświętszy obowiązek w stosunku do Państwa — obowiązek służby wojskowej, a więc część młodzieży najaktywniejszą i posiadającą dla ogólnych interesów największe znaczenie. Przez takie postawienie sprawy oczywista rzecz nie rozwiążemy wszystkich trudności, zarysowanych na odcinku oświatowym przez p. Al. K., ale w każdym razie usuniemy jedną groźbę, że przez sytuację wytworzoną na odcinku oświatowym zostaną podważone podstawowe elementy obrony Państwa, a w hierarchji potrzeb państwowych — ta jest najważniejsza.

Tadeusz Różycki.

## Na Wołyniu



Uwagę licznych przybyszów, którzy zjechali do Łucka na uroczystość otwarcia Targów Wołyńskich zwraca piękny budynek kuratorium okręgu szkolnego łuckiego.

# Paryż jutrzejszy - i Paryż wczorajszy

(Od własnego korespondenta)

Paryż, we wrześniu

— Laval zachwiany... Przeholował w apoteozowaniu Mussoliniego w roli... apostoła pokoju... Francji grozi nowe przesilenie...

Tak się szepcze do ucha w kuluarach parlamentarnych, w antyszambrach i gabinetach polityków, czy wreszcie — przy stolikach Café de la Paix, albo jakiego innego Duponta. Ale wszyscy właściwie boją się tego przesilenia, bo, mimo stałej, „antilavalowskiej” propagandy czerwonego „frontu ludowego”, mimo sarkau „ognistych krzyżowców”, mimo niezadowolona urzędników ze zredukowanych pensji — zdążyli się tą już ludziska cośkolwiek przywyczaić do tej stabilizacji stosunków politycznych, jaką — bądź co bądź — dał Republice rząd Laval. A co będzie, jeżeli rząd ten runie — nikt nie wie. I do tego — miałby gabinet upaść dla jakichś tam „czarnych”? Ale cóż, kiedy chmury nadciągają od Afryki, a Francja, akurat, znalazła się pomiędzy włoskim młotem i angielskim kowadłem. Sacré nom!

Ale — niech tam sobie wybierają politycy, dyplomaci, mężowie stanu — bourgeois paryski stara się w tej chwili o tem nie myśleć, dosyć ma już polityki, niepokoju, przykrości. Póki miecz Damoklesa jeszcze wisi — stara się on

o nim zapomnieć. Czyż — mimo kryzysu — świat nie jest piękny?

Spaceruje więc sobie Paryżanin po rozświetlonych blaskiem pogodnej jesieni Polach Elizejskich, przelewa się szeroką falą przez Wielkie Bulwary, oddycha „świeżem” (50% gazów spalinywych z motorów tysięcy defilujących tędy aut) powietrzem Lasku Bulońskie-go no — i cieszy się, że Paryż taki ładny. Ale przedewszystkiem — idzie popatrzeć na ten Paryż, do którego tak bardzo przywykł, a który wkrótce już zniknie z powierzchni ziemi, ustępując nowej, ultra-nowoczesnej dzielnicy przyszłości. To brzeg Sekwany, od wielkiego placu Trocadero, nadbrzeżna Avenue du Tokio i tereny przyległe, aż po plac Alma, nad którym góruje wyniosły, spiżowy pomnik Mickiewicza.

Tak, całe to „quartier” zostało skazanę na zagładę, wraz z olbrzymim, tak bardzo dla fizjonomji dzisiejszego Paryża charakterystycznym przez swe wieże i „rotundy” gmachem Trocadero, siedzibą teatru popularnego. Trocadero, wraz ze swym pięknym otoczeniem (u stóp jego leży Place de Varsovie), urodziło się razem z leżącą na przeciwległym brzegu Sekwany wieżą Eiffla, jako atrakcja Wystawy Wszechświatowej. Obecnie — umrze, by zrobić miej-

## GŁOSY I ODGŁOSY

### O organizację drobnego kapitału

(L) Poznański „Nowy Kurjer” podnosi w artykule wstępnym konieczność ożywienia aktywności zbiorowej zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i w dziedzinie społecznej. Z ciekawego tego artykułu wyjmujemy następujące dane dotyczące dziedziny gospodarczej:

„Jeśli chodzi o zagadnienia gospodarcze, to na pierwszy plan wysuwa się tu sprawa kapitałów na rozbudowę gospodarczą. Jak wiadomo, żeruje u nas kapitał zagraniczny w zastraszającej wysokości, bo ponad 70 proc. Dewastacyjna gospodarka tego kapitału jest powszechnie znana. Bez najwyższego oburzenia o tem nawet mówić nie można, chociaż oczywiście oburzenie nie ma nijakiej mocy odstraszającej na rekinów zagranicznych.

Chodzi więc o organizację drobnego kapitału wewnątrz państwa, który mógłby stopniowo wypierać tamten. Dostarczyć go mogą ubezpieczenia prawno-publiczne, wkłady oszczędnościowe w bankach, koncentracja drobnego kapitału w spółkach akcyjnych i t. p. Tylko trzeba upilnić zamrożone tam kapitały. Aby się za to stać mogło, musi się podnieść stopień zaufania w stosunkach gospodarczych — instytucje wspomniane, w szczególności spółki akcyjne muszą przestać być terenem wyzysku i rekinów zagranicznych i krajowych. A do tego potrzeba odpowiedniego ustawodawstwa.

Zażebie się z tem najściślej zagadnienie unarodowienia handlu i przemysłu. Tutaj decydującą rolę odegrać może i musi — współdziałanie. Przy jej pomocy jedynie uda się z pomiędzy producenta i konsumenta wyeliminować handlarza żyda”.

### Szkodliwe plotkarstwo

„Kurjer Wileński” występuje przeciwko szerzonemu przez prasę opozycyjną plotkarstwu politycznemu i gospodarczemu, które wywołuje w społeczeństwie panikę i dezorientację.

„Kurjer Wileński” pisze m. in. tak:

„Wytwarza się w ten sposób coś w rodzaju kryzysu rządowego in potentia. Ten stan rzeczy wpływa ujemnie na społeczeństwo. Po pierwsze ze względu na zalew plotkarstwa politycznego, na którym żerują resztki opozycji, zapowiadając rozmaite zmiany w polityce wewnętrznej, po drugie — spowodu uporczywych pogłosek o nowych tendencjach w polityce gospodarczej. Pogłoski te są łączone z osobami, które niektóre dzienniki promują na szefów przyszłego Rządu. Źródłem tych dziennikarskich domysłów są zazwyczaj jakieś nieokreślone bliżej „koła polityczne stolicy”.

Poczucie stabilizacji politycznej i gospodarczej było w Polsce w ostatnich latach bardzo silne. Wiedzano powszechnie i godzono się chętnie z tem, że żadnych nagłych „cudów” czy to na lepsze czy na gorsze oczekiwać nie należy, że tylko systematyczną i wyczerpaną codzienną pracą pokonywać można pletzące się trudności i iść naprzód w rozwoju społecznym i gospodarczym. Ten nastrój pewności i spokoju co do jutra, mimo najcięższych nieraz warunków dnia dzisiejszego jest bardzo ważnym atutem w rękach każdego reżimu”.

sce terenom i gmachom nowej Wystawy, mającej się odbyć w r. 1937. Nawet wielki i piękny most Jeny zostanie przebudowany i rozszerzony. Wraz z innymi budowlami na rujnowanej obecnie Avenue du Tokio, padła również ofiarą i nasza Ambasada, która ma już w tej chwili inny gmach.

Z leżką szczerego sentymentu parzą więc na to zniszczenie Paryżanie, przybyli tu specjalnie nawet z odległych „arrondissements” (rzadki to wypadek, jako że Francuz naogół nie lubi podróżyć i często, wybierając się do innej dzielnicy, mówi że jedzie... „à la campagne” — na wieś!). A w końcu, gdy przepełni się czara ich konserwatywnej gorczycy na „nowe porządki”, idą na plac Alma do „Tabac’u”, albo, co zamożniejsi, do wykwintnego „Francis’u” — zalać robaka klarownym „Dubonnetem”, albo mętnym, jak rozpuszczona w wodzie jajecznicą, anyżowym „Pernod-Fils”. No i po dwóch, trzech kolejkach, dochodzą do pogodnego wniosku, że jednak życie jest piękne, a municypalność paryska z popularnym eks-prefektem Chiffrem na czele, może ma i rację z tem Trocadero. Bo, prawdę powiedziawszy, to opatrzyło się ono pewnie cudzoziemcom, że coraz skąpiej przyjeż-

(Ciąg dalszy na str. 4)



(Ciąg dalszy ze str. 3-ej).

dżają, a jak będzie coś nowego, to napłyną też niechybnie nowe, etnograficzne kohorty turystów, wioząc dolary, funty i marki...

Kto jednak chce odetchnąć atmosferą dawnego Paryża, musi go szukać aż na peryferiach, wiernych jeszcze starej tradycji. Ale i tu nowe czasy czynią wyłom za wyłomem. Choćby ten olbrzymi, kilkunasotkilometrowy pas wielkich, nowoczesnych bloków mieszkalnych, jaki rozciągnął się dookoła miasta wzdłuż Bulwarów Zewnętrznych, odcinając właściwy Paryż od przedmieść.

Jednak dawne, dobre czasy nie tak łatwo dają za wygraną. Nie poradziły im nawet długoletnie rządy srogiego inowatora, prefekta Chiappe'a. I oto dziś jeszcze, aż w okolicy placu Clichy, czy Avenue Wagram zapuszcza się ich herold, brudny koziały, przeraźliwie wygrywający na piszczałce jakieś odwieczne, pasterskie melodie. Przed nim kroczy poważnie kilka brodatych kóz, a zamyka ten malowniczy pochód francuski, kudłaty burek. Przedziwnie, zaiste, wygląda to całe towarzystwo, gdy na tle sznura lśniących, aerodynamicznych „Hispano-Suiz”, „Rolls-Royce'ów”, czy „Délage'y”, przykucnie sobie taki pastuszek w otoczeniu rozradowanej gawiedzi — i najspokojniej... doi cierpliwą kozę prosto w garnuszek, nadstawiony przez jakiegoś miejskiego odbiorcę.

Spotyka się też często w śródmieściu inny jeszcze obrazek Paryża przeszłości. Oto widzę go właśnie na placu Bastylli (tym samym, który miał, wedle zapewnień „Frontu Ludowego”, spłynąć 14 lipca krwią „wrogów Republiki”). Rozfalowana, gęsta ciżba ludzka otacza niewielki kawałek wolnego chodnika. Na składanym stołku siedzi jegomość z potężną harmonją na okrągłym brzuszku. Obok drugi, z wyraziście czerwonym nosem („Pernod-Fils” swoje robi!), stroi zdezelowane skrzypki, trzeci zaś, chudy dryblas, czule obejmuje szyjkę mandoliny. Wśród tłumu widzów (pardon, przyszłych słuchaczy) kręci się zazywna jejmość, pakuje ludziom w ręce nuty, zachwala, agituje „ostatnie szlagiery” piosenkarskie, prosto z „Foliés-Bérgères”, czy jakie inne.

— Vingt sous, m'ssieurs, vingt sous seulement...

No, coprawda franka za dwie, zadrukowane stroniczki, to na czasy kryzysowe nie jest tu tak mało, ale ten i ów kupuje. Wreszcie, propaganda skończona, zaczyna się koncert. Rozbrzmiewają wesołe, lekkie dźwięki, wtórują im muzykanci i kolporterka nut. Kończąc strofkę, dama daje oburącz wymowny, zamaszty sygnał, niczem dyrygent Opery — i z piersi tłumu bije w blade, nadsekwańskie niebo skoczny, melodyjny refren. Tłum rośnie, płynnie strofka za strofką, refren powtarzają wszyscy — a wkrótce potem i samą chansonetkę. Zbliża się policjant, nie czuje nawet, że przytupuje do taktu, że druga mu w rę-

### Modlitw na ulicach N. Jorku



Kalifornijska sekta „ewangelistów” urządza na najruchliwszych ulicach N. Jorku publiczne modły za „zepsuty” świat.

### 485 km na godzinę Rekord automobilowy „Niebieskiego ptaka”

Słynny automobilista, major Malcolm Campbell ustanowił 4-go września nowy rekord świata, osiągając szybkość 485 kilometrów na godzinę.

Fenomenalnego tego wyczynu dokonał znany sportowiec angielski w Ameryce Północnej w Salt Lake City. Próba rekordu odbywała się na terenie wysuszonego jeziora soli na 21 k.m. długiego. Urządzono tam tor wyścigowy, szeroki na 70 metrów z wyznaczoną pośrodku czarną linią, po której miało jechać auto Campbella, słynny „niebieski ptak”.

O godzinie szóstej rano Campbell przystąpił do pierwszej jazdy. Ogromny samochód wziął rozpęd na przestrzeni 10 kilometrów, przeleciał jak wicher przez oznaczony kilometr i znikł na horyzoncie. Elektryczny czasomierz skonałszy szybkość 489 km. 740 m. na godzinę. Lecz rekord, ażeby był ważnym, musiał być uzyskany w obu kierunkach. Campbell obrócił więc ciężką maszynę i zaczął nanowo brać rozpęd. Jednakowoż po kilkuset metrach, z powodu ogromnej szybkości, pneumatyk lewego przedniego koła zapalił się i Campbell tylko cudem uniknął śmierci. Założono inny pneumatyk i szalona jazda rozpoczęła się na nowo. Tym razem jednak silny wiatr hamo-

ce biała, tak kiedyindziej groźna, paleczka.

Wreszcie muzykanci kończą, tłum rozchodzi się powoli, nucąc półgłosem dopiero co zasłyszane nutki, roznosi je po peryferiach.

I tak powstaje słynna, świetna piosenka paryska. Nawet dziś, w dni kryzysu, Laval'a i Abisynji...

Del-jot.

### Więził żonę w klatkę

W Bari aresztowano onegdaj dyrektora cyrku wędrownego, niejakiego Enrico Grano. Podczas rewizji policja odkryła bowiem w jednym z wozów cyrkowych klatkę, w której znajdowała się kobieta, zakuta w kajdany. Okazało się, że uwięziona była żona dyrektora Grano. W roku 1925 poślubiła ona swego męża, który jednakowoż w krótki czas później przekonał się, że Margarita zdradzała go z jednym z artystów. Oburzony dyrektor wypędził winnego, żonę jednak zamknął do klatki żelaznej, przeznaczonej dla dzikich zwierząt. Ażeby usprawiedliwić ten postępek przed członkami cyrku; Grano oznajmił im, że żona jego popadła w obłąkanie i zakazał im zbliżać się do wozu, — gdzie znajdowała się Margarita.

Gdy teraz policja uwolniła nieszczęsną z kajdan, okazało się, że dziesięcioletnie przebywanie w klatce pozbawiło ją całkiem możliwości poruszania się. Margaritę przewieziono do szpitala a dyrektora Grano oddano do więzienia. Żona jego pozostanie na zawsze sparaliżowana...

### Miljarder i aktor

Rockefeller nie należy do ludzi umiędlących się śmiać. Raz tylko udało się znakomitemu komikowi, zmarłemu tragicznie Willowi Rogers, wywołać uśmiech na twarzy sędziego miliardera. Rockefeller ma dziwaczny zwyczaj obdarowywania każdego ze swoich gości 10-centową monetą; przy tem hojny ofiarodawca dodaje zawsze: „nie mogą dać więcej”. Zaproszony do Rockefeller'a Rogers, uprzedził gest miliardera i dał mu sam dziesięciocentówkę. Gest Rogersa rozśmieszył ponuro starca i sprowadził na jego oblicze coś w rodzaju uśmiechu.

### Brzytwy ze szkła

W hutach czeskich rozpoczęto na większą skalę fabrykację brzytwy ze szkła. Dotychczasowe próby dały doskonałe rezultaty: brzytwy ze szkła gołą równie dobrze jak brzytwy ze stali. Jedyną ich wadą jest tylko to, że nie można ich ostrzyć, tak, iż po stopieniu się trzeba je wyrzucać. Ale ta wada zrekompensowana jest przez nadzwyczajną ich tanią, co pozwala na częstą zmianę.

### 27 lat czeka na wykonanie wyroku śmierci Nieprawdopodobna historia więźnia w Trenton

W roku 1908, niejaki Archibald Herron został skazany za podwójno morderstwo w Trenton (New-Jersey) na karę śmierci na krześle elektrycznym. Lecz sędzia będąc zdania, że wina Herrona nie była całkowicie dowiedziana, odroczył wykonanie wyroku. W kilka miesięcy później, sędzia umarł, a ponieważ według kodeksu amerykańskiego on tylko mógł postanowić o losie więźnia, Herron czeka do dzisiejszego dnia na śmierć. Sprawa komplikuje się jeszcze tem, że gubernator prowincji odrzucił swego czasu prośbę o odroczenie wykonania wyroku, tak że Herron jest „legalnie” stracony od roku 1908.

Nieszczęśliwy więzień żyje więc od 27

lat w celi skazańców. Ponieważ kandydaci na krzesło elektryczne nie mają prawa na codzienną przechadzkę, Herron znajduje się dziś w opłakanym stanie. Jest niewidzący, głuchy i sparaliżowany i jedyną jego nadzieją jest, że umrze niebawem.

Lecz kilka tygodni temu, słynny adwokat z Nowego Yorku, Barrister, wpadł na genialny pomysł, Barrister wyszukał teraz syna Herrona i zrobił w jego imieniu podanie do gubernatora „o wydanie trupa Archibalda Herrona”. Rząd nowojorski oświadczył, że nie sprzeciwi się tej prośbie i tym sposobem nieszczęsny więzień po 27-letnich cierpieniach zostanie niebawem uwolniony...



Tym razem dwadzieścia pięć batalionów, bogato zaopatrzonych w artylerię i tabory lądowe w Massaua. Dla większej ostrożności odesłano najpierw wszystkich weteranów z poprzedniej wyprawy, bo to, co mogli opowiadać, napewno nie zrodziłoby dobrego nastroju wśród żołnierzy...

Czego nie dokonał Teodor i co zapewne nie udałoby się cesarzowi Janowi, tego dokonali Egipcjanie.

Abisynja jednoczy się w obliczu niebezpieczeństwa, łączą się wszystkie szczepy. Lew etjopski, którego zmoogli Anglicy, pokazuje teraz potężne pazury.

Negus Negesti posyła heroldów we wszystkie strony kraju. Teraz dopiero okazuje się jego wyższość, jako polityka, nad przeciwnikami. Wszystkim książętom, którym pokonał, przebaczył i pozostawił im wspaniałomyślnie wszystko to, co chcieli na nim wywalczyć. Teodor znieważał, męczył i mordował

swych wrogów, obsadzając oddanymi sobie ich stanowiska. Ale żaden służalczo pelzający dworak nie jest tak wierny, jak wróg, który się stał przyjacielem. Teodorowi nie udało się zgnieść buntu i tam, gdzie się zjawiał jako zwycięzca, pozostawiał wrogów.

Teraz więc rozsyła Jan swych posłów i zewsząd napływają doń wojownicy.

Ras Adal przybywa z armją, liczącą 20.000 ludzi.

Nawet Menelik, najniepewniejszy, który niedawno jeszcze układała się z Munzigerem, przysyła wojsko (choć sam woli się nie pokazywać). Należy bronić biblii przeciwko koranowi. Ma się teraz rozstrzygnąć największa — ostatnia w tem tysiącleciu walka muzułmańska przeciwko wolnemu chrześcijaństwu górskiemu ludowi Abisynji. Abuna głosi wyprawę krzyżową — krzyże niosą przed wojownikami Negusa Negesti...

Jest to wielkie posłannictwo.

Tuzin starych armat posiada „cesarz cesarzy”, a 10.000 strzelb trzeba podzielić między 200.000 ludzi. 190.000 pędzi starym zwyczajem do walki z lancami, krzywymi szablami i sztyletami.

7 marca 1876 r. w niecałe cztery miesiące po nieszczęsnej klęsce w Gudda-Guddi, ks. Hassan, od którego żądają pokromienia Abisynji, wydaje fatalny

rozkaz.

Po czterech tygodniach pracy zbudowały jego wojska pod Gura coś w rodzaju twierdzy, w której ukryli się nowocześnie uzbrojeni żołnierze, łatwo mogący się oprzeć stokrotnej przewadze uzbrojonych w lance wojowników. Ale książę zaczyna się już niecierpliwić. Nie wie, jakie są siły wroga. Wie tylko, że ojciec nie przysłał go tutaj po to, żeby dał się oblegać w twierdzy.

Egipcjanie wyruszają i ta szczelina górską, która jest dla nich jedyną ochroną, stanie się właśnie przyczyną klęski.

Rozpacz dodaje im odwagi. Już zamknięto im odwrót do twierdzy. Ale trwoga przed zagładą budzi w nich wściekłość. Walczą mężnie z wrogiem, który wyłania się z rozpadlin górskich, łożysk, potoków i nieprzeniknionych ciemności. Karabiny Remingtona dają im techniczną przewagę, ale najlepsza broń zawodzi przed tą nawałnicą. Nawet osobista odwaga Hassana nie ratuje sytuacji. Wkrótce walka zamienia się w pogrom i rzeź nie do opisania. Gdzie tylko dotarł wojownik abisynjski, pozostawiał po sobie okrwawione trupy.

Łączność z twierdzą przerwana. Obydwie strony, abisynjska i egipska, wystrzelily ostatnie ładunki. Teraz już tylko nóż szerzy ostateczne zniszczenie. Wreszcie przebija się książę z dwustu

Egipcjanami aż do twierdzy. Ale Abisynscy prześladowcy następują mu na pięty. Ci pierwotni żołnierze, bez mundurów, które zastępuje brudna płachta, poruszają się na kamienistych, porośniętych kłującymi kaktusami zboczach, zręcznie jak koty, boso prześcigają ciężko obutych Egipcjan; przez tragiczną sekundę komendant twierdzy waha się, czy sygnąć kartaczami, gdy już Hassan jest uratowany i zmieszanie ostatnich kilkudziesięciu Egipcjan wraz z następującymi na nich nieprzyjaciółmi.

Zabrakło mu odwagi do okrutnego czynu: Tak więc wraz z ostatnimi Egipcjanami i pierwsi Abisynjczycy wpadli w bramę...

50.000 trupów zalega pole bitwy koło Gura. Wszyscy pozostali przy życiu zostali skastrowani. Na szczęście, jak zapewnia Rohlf's, zabitych było więcej.

Sam książę Hassan cudem ocalał od wstrętnej procedury. Pewnych wiadomości o tych wydarzeniach niema, bo Egipcjanie ze zrozumiałych powodów zachowali o wyprawie całkowite milczenie, a i Abisynjczycy niechętnie o niej opowiadali. Może sami wstydzili się okrucieństw popełnionych na jeńcach, chociaż Negus, wypytywany w tej sprawie, powołał się na słowa biblii (I. księga Samuela, rozdz. XVIII wiersz 25).

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Uroda i zdrowie

## Co stanowi o powodzeniu kobiety?...

### Zagadka która trapi piękniejszą połowę ludzkości

Największą zagadką, która trapi wszystkie młode i te trochę mniej młode, a czasem całkiem już... niemłode kobiety, jest pytanie: **Co zrobić, aby się podobać?** (oczywiście mężczyźnie).

Nie jest przecież nikomu obcym fakt, że **niejednokrotnie piękne kobiety giną i gubią się w zestawieniu z przeciętną, a często nawet brzydką kobietą.** Iluż to mężczyzn ucieka naprzykład od swych przystojnych, czasem nawet pięknych żon, do całkiem przeciętnych przyjaciółek.

Przywykliśmy nazywać takie fakty „**przymieniem umyslowym**”, trudną do wytłumaczenia głupotą, nauczyliśmy się wzdychać ramionami, a w gruncie rzeczy nie staraliśmy się nigdy wglębnąć w przyczyny takiego, napozór niezdrowego stanu rzeczy.

Zacznijmy tylko od tego, że w najbardziej kochających się małżeństwach dochodzi często do sprzeczek, w których żona wyrzuca mężowi: — Prostu odnoszę wrażenie, że wstydzisz się wyjść ze mną na ulicę.

Zawsze w takich wypadkach kobieta ma rację. Rzadko kiedy myli się. Gdyby tylko w następstwie takiego zarzutu chciała się przez chwilę zastanowić nad przyczyną tego wstydu, to, doświadczy najczęściej do wniosku, że jednak mąż miał trochę racji.

Świat ogólnie jest przekonany, że kobieta jest próżna. Pojęcie mylnie! Mogłybyśmy dostarczyć najliczniejszych dowodów, że dzieje się odwrotnie. **Ze więcej istnieje próżnych mężczyzn, niż próżnych kobiet.**

Każdy mąż, który sam dba o swój wygląd, pragnie mieć elegancką żonę i nie daruje jej najdrobniejszych niedokładności w stroju. Duży procent kobiet nie chce jednak tego zrozumieć. Wystarczy im przeświadczenie, że są przystojne i twierdzą uparczywie, że to powinno mężowi wystarczyć.

Innego zupełnie zdania są kobiety, których natura nie obdarowała urodą. Wiedzą one doskonale, że to wszystko, czego im nie dała natura, muszą zdobywać same. Nikomu przecież nie potrzeba specjalnie udawadniać, że najbardziej eleganckie i wytworne kobiety są brzydkie. Ich wykwint i elegancja w ubiorze w t. zw. zewnętrznej oprawie potrafi zdystansować najbardziej nawet przystojną kobietę.

### Coś z kosmetyki

#### Środki przeciw nadmiernemu owłosieniu

Coraz częściej spotykają się wypadki nadmiernego owłosienia u młodych kobiet; owłosienie górnej wargi, podbródka, a nawet całego ciała.

Lekarze twierdzą, że jest to objaw powojenny, przyczyna którego leży głęboko w gruczołach wewnętrznego wydzielania. Walka z nadmiernym owłosieniem jest b. uciążliwa; dla doraźnego usuwania używają t. zw. wosk, który w sposób barbarzyński wyrzywa włosy; następnie wszelkiego rodzaju depilatory'y po użyciu których włosy giną natychmiast, ale później rosną jeszcze bardziej intensywnie.

Do radykalnych środków usuwania włosów należy elektroliza.

Elektroliza, czyli w tym wypadku niszczenie włosów zapomocą prądu galwanicznego, polega na wprowadzeniu igły galwanicznej do nasady każdego włosa, oraz niszczenia zarodka włosowego prądem.

Wybitni lekarze nie szczędzą pracy nad wyszukaniem radykalnego i dogodnego środka leczniczego — od paru lat robią doświadczenia nad zastrzykami hormonowymi w celu wywołania zmian w gruczołach wewnętrznego wydzielania. Chemicy nie próżniają także i nawet jest już środek do lokalnego usuwania włosów, który z chwilą ukazania się na rynku da możność każdemu, kto cierpi na nadmierne owłosienie, pozabawić się tej przykrych dolegliwości.

Krótko mówiąc, **mężczyźnę pociągają w kobiecie przede wszystkim jej gust, jej dbałość w ubiorze i elegancja.** Te właśnie czynniki działają na jego próżność i stanowią o przywiązaniu do kobiety.

A zatem dbajmy o nasz wygląd zewnętrzny. Jeśli nawet jesteśmy piękne, najpiękniejsze, nie spoczywajmy na laurach. Dbajmy o nasz wygląd zewnętrzny, o wszelkie możliwe podkreś-

lenie naszego powabu, naszej kobiecości.

Nie mówię tu przecież o wszelkich kosztownych strojach, bo suma wydatkowana nie stanowi jeszcze o smaku i elegancji. Chcę raczej wskazać na wszystkie te drobiazgi, które w zasadzie swojej — tworzą elegancję i wykwint. Prostu idźcie tylko o dbałość o swój wygląd, który niestety w licznych wypadkach przechodzi szybko w zaniedbanie.



### Dziane ubranka dziecięce

Praktyczne i ładne są ubranka dziecięce dziane lub robione techniką szydełkową. Wełna jest elastyczna, grzeje a jednocześnie nie przeszkadza transpiracji i nie uciska. Zalety te dostatecznie tłumaczy wzrastającą popularność tego rodzaju ubiorów dziecięcych.

Dla zahartowanych chłopców ubranko tyrolskie wykonane całe (także koszulka i szelki) robotą szydełkową.

Dla dziewczynki płaszcz z grubej wełny popielatej z ciemniejszym kołnierzykiem i mankietami.

## Pod znakiem wełny

### Najmodniejsze nowości jesienne

Jesienny sezon rozpoczyna swe panowanie pod znakiem wełny. Skończyły się już ciepłe dni i bezapelacyjnie musimy pożegnać się z jedwabnymi sukienkami na ulicę, z lnianymi kompletami i innymi lekkimi letnimi strojami.

Teraz ubieramy się w wełny. Jest ich tyle i tak przeszliczonych, że... trudno zdecydować się na wybór. Kolorami panującymi jest przede wszystkim ulubiony kolor jesieni — brązowy we wszystkich odcieniach od ciemnych tonów aż do najjaśniejszych z kolorem zwiędłych liści na czele. Następnie specjalnie faworyzowany ma być kolor granatowy i modny już od kilku sezonów — zielony.

Na jesienne palta, wełny grube, puszyste, miękkie, przetykane i przerabiane. Krój prosty, przeważnie angielski, fantazyjnymi i to nieraz bardzo są tylko rękawy, które już od dłuższego czasu są często całą ozdobą modelu.

Również strojne, fantazyjne rękawy mają suknie popołudniowe, jedwabne. Przeważają w nich rękawy długości trzy czwarte lub tylko do łokcia — długich widzi się niewiele — ten rodzaj rękawa pozostawiony jest dla sukni sportowej, angielskiej, na przedpołudnie, do pracy.

W sukniach popołudniowych widzi się dużo marszczeń zarówno na rękawach, jak i u góry sukni. Marszczenia są bardzo modne i przynajmniej trzeba ładne, więc napewno będą cieszyły się powodzeniem.

Suknie przedpołudniowe będą tej samej długości co w sezonie ubiegłym, natomiast sportowe będą cokolwiek krótsze. Wycięcie najmodniejsze jest ciągle jeszcze pod szyję.

### Co lansuje Paryż?

Suknie z tafty i z aksamitu. Spódniczka z tafty, bluzka z aksamitu, z długimi rękawami i wysoko zapięta.

Suknie i kostjumy sportowe, przeważnie kolorów beige, szary i granatowy, z wełny lub trykotu z fantazyjnymi guzikami, odmiennego koloru.

Coraz więcej pelerynek o każdej porze dnia i wieczoru. W dzień skromna z wełny lub futra, wieczorem fantazyjne z crepe satin lub futra.

choć dekolty karo jest bardzo lansowany przez paryskie magazyny mód.

Nowym szczegółem, dość często spotykanym jest umieszczenie klamerki paska z tyłu, a nie jak dotychczas przeważnie tylko z przodu. Guzików widzi się znacznie mniej niż w ubiegłym sezonie. Ulubionym przybraniem sukien popołudniowych są kwiaty, białe, różowe lub jasno - niebieskie z organ-dyny lub żorżety.

Do sukienki popołudniowej najodpowiedniejsza będzie torebka zamszowa w kształcie kwadratu. Pantofle — czółenka brązowe, granatowe i czarne z zamszu, krokodyla, salamandry i żaby.

Na ulicę tylko giemzowe na obcasie słupkowym Jeżeli chodzi o kapelusze, to aksamity ustępują już miejsca filcom. Przybrania kapeluszy stanowią tylko pióra. Pióra są bardzo modne i będą bardzo lansowane jako przybranie wieczorowych sukien.

### Dobra gospodyni

#### STRUDEL ZE ŚLIWKAMI

Wykonanie ciasta strudlowego jest bardzo proste, a tak rzadko udaje się gospodyniom, że wolą kupować za drogie pieniądze gotowe ciasto, jak wykonać je w domu. Ażeby strudel dobrze się ciągnął, musi być dobra mąka — niezrośnięta i niesparzona, gdyż z takiej ciasto się ciągnie, będzie się lepić, do rąk i zrywać.

Presiać na stolnicę pół kg. mąki, zrobić w środku szeroką jamę, wlać do garnka 1 l pół szklanki ciepłej wody, takiej, żeby włożonego palca nie parzyła, dodać jajko, rozkłócić łańką, poczem wlewać potrosze płynu do jamki, zagarniać nożem mąkę, coraz szerszymi kręgami, aż wszystkie płyn zmiesza się z mąką, ugniatać wówczas energicznie ręką, przyciskając i skubiąc. Miesić należy w jednym miejscu, nie rozmazywać ciasta po całej stolnicy. Gdy mąka bardzo sucha, ciasto przedko tężeje, można wówczas dodać jeszcze troszkę wody, ciasto powinno być wolniejsze jak na pierogi. Gdy lśni się na powierzchni, jest gładkie, nie widać na niem włókien, a występują delikatne pęczki, wówczas zgarnąć z ręki i ze stolnicy do środka, jeszcze raz dobrze przemiesić przez kilka minut.

Następnie rozdzielić ciasto nożem na dwie części. Oprószyć przez sitko mąką wyjęte dno z tortownicy, lub małą deseczką, położyć na niej ciasto, wyrównać, dotykając lekko omączoną ręką, przykryć wygranym naczyniem i pozostawić 1 i pół lub 2 godziny, aby się ciasto wyleżało, czyli sfermentowało. Tymczasem nakryć stół płótnem, oprószyć mąką przez sitko, bo w ten sposób przylegać będzie mąka równomiernie cienką warstwą na płótnie. Na środek stołu przed posypaniem mąką, wstawić pod płótno talerz dnem do góry, z tego punktu rozpoczyna się wyciąganie ciasta. Należy długim nożem podkroić ciasto z deseczki, przechylić nad talerzem, zsunąć je ostrożnie, aby nie śladowało się, poczem oprószyć ręce mąką i od samego środka oboma rękami wyciągnąć ciasto ku sobie z początku wolniej, potem coraz energiczniej, ręce często maczać w mące, aby nie lepiły się do ciasta. Ciasto wyciągnąć poza powierzchnię stołu i pozostawić aby przeschło.

Gdy przy dotknięciu ciasto nie chwyta się rąk, rozsypuje się śliwki (pół kg.) wpięty pokrajane drobno jak kluseczki, następnie posypuje się je cukrem (6 dkg.), dodaje się łyżeczkę utartego cynamonu, zwija się strudel, kładzie się do wysmarowanego masłem rondla i piecze w piecu pół godziny.

#### BORÓWKI CZERWONE.

Zwykle używane jako powidła na sałatę, dają się też usmażyć na konfiturę. Sposób smażenia jest zupełnie ten sam, różnicę stanowi tylko ilość użytego cukru. Przebrać starannie borówki sparzyć wrzącą wodą i natychmiast odlać na przetak. Na konfiturę bierze się 1 kg cukru na 1 kg owoców, na sałatę czy powidła połowa a nawet trzecia część tej ilości cukru jest dostateczna. Na konfiturę bierze się na 1 kg owoców pół kg obranych i pokrajanych w kawalki jabłek i gruszek i smaży się wszystko aż do przezroczystości owocu. Gorącą konfiturę zlewa się do słoików, gdyż stygnąca formuje rodzaj galaretki, konserwuje się wybornie. Z powidłami smażonymi na sałatę postępujemy tak samo, biorąc tylko, jak wyżej zaznaczyłam mniej cukru, natomiast więcej jabłek i gruszek. Jabłek można nawet nie obierać tylko pokrajać na części odrzucić twarde wewnętrzne łuski i ziarna.

Gdy jabłka się rozgotują a gruszki staną się czerwone i przezroczyste, zlewamy powidła do dużych słoików lub kamiennych garnków.

### Na jesień



Oto kilka modeli mód jesiennych: Na lewo komplet popołudniowy, przybrany plisami. Obok kostjum brązowy z zakietem trzyćwciowym ozdobionym futrem. Dalej kostjum czarny z kamizelką karakułową i takim samym kołnierzem, wreszcie najmodniejszy model futra z szalowym kołnierzem szerokimi rękawami.



# Na ziemiach Pomorza

## Ruch handlowy na początku sezonu Handle winne i zakłady gastronomiczne

— Pisałeś pan o cukrze, produkcie wyrabianym z tak poziomych, gminnych ziemiołódów, jak buraki, a nie o czemś bardziej wzniosłym, co zasługuje przedewszystkiem na uwzględnienie!

W te słowa zagadnął mnie z nietajoną urazą i równie jawnym wyrzutem w wyjątkowo tym razem „suchym” tonie pan Feliks.

— O czemże zapominałem, proszę mi powiedzieć, spytałem ciekawiony.

— Pisząc o ruchu handlowym na początku sezonu wmiawiasz pan w ludzi odżywcze właściwości wszelakich słodczy, ignorując zasadę, że

**cukier krzepi — wódka lepiej.**

— Panie Feliksie!...

— Niema żadnego „panie”. Chyba, żeś pan o tem nie wspomniał, uważając to za wszystkim znany aksjomat.

— Przeciwnie. Wódka gubi narody!

— Ale pojedynczemu człowiekowi nie szkodzi. Chodźmy do **Maćkowiaka**, albo do **Artusa**, a zobaczysz pan ilu tam „pojedynczych” ludzi — dobrze się czuje. Teraz w sezonie miejsca wieczorami nie znaleźć!

— Zwłaszcza, jeśli rżnie kapela, albo radio, jak u **Gracjana**.

— Przepraszam pana! A u **Kantorke**, od kad objął **Chmurzyński**, a u **Grolewicza** w Rynku niema kapeli a ludziska cisną się, niczem do Książnicy publicznej albo do Muzeum.

— Bo po zajęciach duchowych szukają posiłku. Flaków... bigosu z kartoflami...

— Tak, tak. Niema jak kartofle w płynie.

— Więc pan protegujesz, panie Feliksie pijaństwo?

— Boże uchwaj! — Al-e zauważ pan: właśnie z kartofli al-bo i z cukru wyrabia się al-kohol, w którym tkwi duch-spirytus.

Al-kohol, pomyśl pan: al-koran, wielka rzecz, co? al-bo Al-py Mont Blanc, Matterhorn a zwłaszcza Jungfrau-joch; al-bo jeszcze: Al-puhara, Mickiewicz.

„Już w gruzach leżą Maurów posady...”

Czy nie wszystkie marzenia o posiadaniu leżą teraz w gruzach?

Jeszcze nie wszystko, bo al-pari. Spróbuj

pan teraz sprzedać listy zastawne i dostać al-pari!

Wszystko, co na „al”, są to rzeczy wielkie, rzeczy olbrzymie, rzeczy niedosięgniome!

Jeden tylko

**alkohol**

w formie wódek, win i likierów jest dostępny przez całą noc w **Esplanadzie**, jeśli chodzi o kieliszek w miłym i nadobnym towarzystwie, a przez cały dzień na butelki u **Maćkowiaka** lub **Fr. Kłopotkiego** — jeśli chcesz użyć w domu w singeltona.

To też istotnie z rozpoczęciem się sezonu, mimo, że jeszcze niektórzy bawią na wczasach, w toruńskich i wogóle w zakładach gastronomicznych w miastach pomorskich życie wre, płynie złoty jeśli nie koniak, to winiak, a przedewszystkiem złoty polski.

Panowie restauratorzy oraz kupcy winni i kolonjalni nie robią wprawdzie kokosów,

ale nie narzekają. To też dopisuje im humor i dowcip.

Jeden z nich słysząc naszą rozmowę z panem Feliksem, wystąpił energicznie przeciw „rzekomej” szkodliwości alkoholu.

— Proszę pana! mówią teraz niektórzy „nie pić, bo szkodzi”. Przed laty mówili tak samo o surowej wodzie, a teraz ją każą pić. Niegdyś kazano obierać owoce ze skórki a teraz każą jadać z łupiną niemal orzechy włoskie i kokosowe. Zapatrywania się zmieniają. Dziś tak, jutro inaczej. „Spiritus (a jednak: spirytus) flat — ubi vult. Ja jestem zdania, że tylko nadużycie ilościowe jest szkodliwe. Nietylko spirytus, ale i mleka.

— A jednak w spirytusie najlepiej się mięso konserwuje — dowodzą tego preparaty, rzekł stojący obok lekarz dr. S.

— Tak, a w mleku moczy się cielęcinę, dorzucił pan restaurator z za bufetu, witać uprzejmym ukłonem wchodzące do zakładu liczniejsze towarzystwo. Fr.

**ALFA** Cukry, Czekolada, Kakao  
z najprzedniejszych surowców

Repr. W. DANKIN, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza nr. 14

## Ujęcie sprawcy krwawej zbrodni w Gdyni

**Członek S. N. i O. N. R. uwodzicielem i mordercą**

Krwawa zbrodnia w domach ZUPU przy ulicy Władysława IV w Gdyni nie przestaje być przedmiotem najwyższego zaciekawienia w całym mieście.

Szczegóły śledztwa a więc i powody zbrodni trzymane są narazie w tajemnicy dla dobra sprawy.

Wczoraj rano policja wpadła na trop zbrodniarza i w kilka godzin później dwudziestoletni **Stefan Buliński** został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym.

Buliński, posiadając średnie wykształcenie, zamierzał się poświęcić wyższemu studjom. Podobno nawet — jak już pisaliśmy — przed kilku tygodniami zapisał się na Politechnikę Warszawską. Życie prowadził zawsze bardzo lekkomyślne — lubił się bawić, a jako młodzieniec przystojny miał wiele przyjaciółek w całej Polsce, m. in. p. Stefanię K. w Przasnyszu, p. Stanisławę N. z Lublina i p. Irkę Z. z Poznania.

Młody zbrodniarz był wychowankiem czołowych działaczy Stronnictwa Narodowego w Poznaniu. Przez długie lata wspomagał go materialnie jeden z adwokatów, męer endecji poznańskiej, później jednak ów mecenas cofnął subwen-

cje za to, że **Buliński** wstąpił w szeregi **O. N. R'u** (Obozu Narodowo - Radykalnego).



Stefan Buliński, sprawca krwawego napadu w Gdyni.

## Śmierć pod kołami samochodu Cyklista przejechany przez ciężarówkę

W miejscowości Tuchom w pow. kartuskim samochód ciężarowy PZ 34030, należący do firmy M. Zywert w Poznaniu, prowadzony przez szofera Jana Chmielewskiego z Poznania przejechał 29 letniego kowala, **Józefa Piocha** z Lipusza. **Pioch poniósł śmierć na miejscu.**

Dochożenia wykazały, że szofer bezpośrednio przed wypadkiem wyminął furman-

kę i dał sygnał ostrzegawczy dla idącego lewą stroną szosy Piocha prowadzącego rower. W tej samej chwili Pioch miał zamiar odskoczyć na ścieżkę, a ponieważ nadjeżdżał drugi rowerzysta Pioch stracił orientację i zamiast skoczyć do przydrożnego rowu skoczył na szosę i dostał się pod koła przejeżdżającego samochodu.

## Czy głód mieszkaniowy minął? Wolne mieszkania w Tucholi i Chełmży

Polski Związek Zrzeszeń Własności Nie-ruchomej Miejskiej ogłasza wyniki ankiety w sprawie wolnych mieszkań.

Z miast pomorskich wymienia się dwa Tucholę i Chełmżę.

I tak w **Tucholi**, liczącej około 5.500 mieszkańców, wolnych jest 13 lokali mieszkalnych oraz 5 sklepów, w tem: 3 mieszkania dwupokojowe; 5 — trzypokojowych; 4 — czteropokojowe; 1 — pięciopokojowe.

W **Chełmży**, liczącej około 11 tysięcy mieszkańców wolne jest 145 lokali miesz-

kalnych zawierających 354 izb, w tem: 45 jednoizbowych; 49 — dwuizbowych; 21 — trzyizbowych; 17 — czterozbowych; 6 — pięcioizbowych; 6 — sześciuizbowych; 2 — siedmioizbowych oraz 14 lokali sklepowych. Spis powyższy został poświadczony przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Chełmży pismem z dnia 13 września 1935 r.

Zacytowane przez Związek dane są jednak zbyt skąpe, aby można wysnuwać z nich wnioski ogólne.

## Italo Somalia buduje nowe statki dla swej linii bałtyckiej

Towarzystwo Societa Anonima di Navigazione Italo Somalia, której statki zawijają od roku do Gdyni, gdzie przedstawicielem T-wa jest firma maklerska Rummel i Burton, przystąpiło do budowy trzech nowych statków dla swej linii bałtyckiej. Mają to być motorowce o nośności 2.500 tonn DW każdy, zaopatrzony w chłodnie i obliczone na szybkość 15 węzłów.

Należy nadmienić, iż statki Italo Somalia przystosowane są przedewszystkiem do transportów owoców południowych i z ładunkami takimi dość często zawijają do Gdyni, szczególnie w okresach sezonowych. Linja ta utrzymuje komunikację między Gdynią a portami włoskimi w Genui i Palermo.

## Rybacy kaszubscy będą mieli własny port w Wielkiej Wsi

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się onegdaj otwarcie ofert na rozpisany konkurs na budowę portu rybackiego w Wielkiej Wsi-Hallerowie. Do przetargu stanęło kilka firm krajowych oraz Konsorcjum Francusko - Polskie, które buduje port gdynski. Koszta budowy portu rybackiego wyniosą ok. 3 milj. złotych.

Jak słyhać, Ministerstwo P. i H. przystąpić ma do budowy tego portu w najbliższym czasie.

## Ukradli węgorze wprost z morza

Niewykryci dotychczas sprawcy do-brali się onegdaj do wystawionych w morzu żaków (specjalne sieci do połowu węgorzy) i wykradli z nich większą ilość węgorzy. Z wystawionych na połów ok. 100 żaków, większość pocięto wyrządzając rybakom bardzo znaczne szkody. Sieci założone były od strony pełnego morza od t. zw. Szwedzkiej Góry do końca cyplu helskiego.

Jest to pierwsza większa kradzież w Helu od kilku lat.

## Nowa cena piklingów z surowca niemieckiego

Z końcem ub. tygodnia otrzymały wędzarnie gdynskie ok. 500 skrzyń śledzi świeżych w lodzie, sprowadzonych z Hamburga. Za 50 kg. śledzi (netto) płacono na aukcjach niemieckich 13 RM. Cena sprzedażna wyprodukowanych śledzi wędzonych (piklingów) wynosi zł. 1,70 za skrzynkę 12 sztuk, wagonowo ioco Gdynia.

## Samobójstwo

Przybyły w gościnę do Antoniego Gawrzyjała w Bartosinie (pow. starogardzki) 62-letni mieszkaniec Grudziądza Edmund Jordan popełnił samobójstwo celnym wystrzałem z rewolweru w okolicę serca. Co było przyczyną tego rozpaczliwego kroku — niewiadomo.

## Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. Piłsudskiego

**WYKAZ SUM, WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM:**

W ciągu dnia 18 września na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa nr. 11 — gmach starostwa):

Jan Zdrodowski z Torunia, ul. Klonowicza 33 tyt. I raty — zł 5.

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Oddział w Toruniu, II rata — złotych 86,10.

Razem zł 91,10.

Stan wpływów do dnia 18 września włącznie wynosił zł 118.916,84.

W ciągu dnia 19 września br. wpłacili: Związek Podoficerów Rezerwy R. P., Zarząd Koła w Nakle nad Not. — zł 5.

Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Toruniu, składki oficerów, szeregowych i urzędników P. P. — zł 1444,75.

Kom. Kasa Oszczęd. pow. Toruńskiego z pol. Wydziału Powiatowego w Chełmnie — zł 1400.

Razem zł 2849,75.

Stan wpływów po dzień 19 września włącznie wynosi zł 121.766,59.

## II Motocyklowy Raid Pomorski

Dnia 29 września br. o godz. 10 rano nastąpił ze Skweru Kościuszki w Gdyni start motocyklów biorących udział w II Raidzie Pomorskim Gdynia — Puck — Jastrzębia Góra — Wejherowo — Kartuzy — Kościerzyna — Gdynia. W zawodach tych, które odbywać się będą o puhar przechodni prezesa Z. S. inż. Michałskiego, wezmą udział oprócz zawodników miejscowych, zawodnicy z „Gedanki”, Grudziądza i Świecia, jak również motocykliści wojskowi.

## Pożar w Grzywnie

W dniu 20 bm. o godz. 9 rano wybuchł pożar w zagrodzie p. Teofili Zakrzewskiej w Grzywnie (pow. toruński). Zniszczył on dom, w którym mieszkały 3 rodziny robotników rolnych.

Następnie zajął się chlew p. Sitkowskiego, który też się spalił doszczętnie. W dalszym ciągu ogień zagrażał Szkole Powszechnej i zabudowaniom gospodarczym ziemianina p. Zwierskiego. Szkoła już się zaczęła palić, lecz odratowana została dzięki nieustrudzonemu wysiłkom wszystkich na placu znajdujących się Ochotniczych Straży Pożarnych nad którymi komendę objął naczelnik Straży chełmińskiej pan Wiśniewski. P. Zakrzewskiej straty zostaną wyrównane ubezpieczeniem, gorzej przedstawia się sprawa dla p. Sitkowskiego i robotników, którzy nisko lub wcale nie byli ubezpieczeni. Pożar spowodowała iskra z komina.

## Co — kiedy — gdzie?

**Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej**

Wtorek 24. 9. — Inowrocław — Rewja „15 Les Saradow's”.

Środa, 25. 9. — Toruń — Rewja „15 Les Saradow's”.

Czwartek, 26. 9. — Ciechocinek — Rewja „15 Les Saradow's”.



# Statek młodej Polski

## Do Gdyni przybędzie statek, który winien być powitany ze szczerą radością

Przytaczaliśmy często na łamach naszego pisma głosy fachowych sfer morskich, podkreślające konieczność głębszego zainteresowania się prywatnego kapitału dziedziną trampingu morskiego (żegluga nieregularnej).

Dotychczas jednak kapitał prywatny stawał tylko „frontem do morza”, ale nie szedł na morze, nie wiadomo czy z braku śmiałej inicjatywy, czy też z powodu zbytnej ostrożności i niewiary w powodzenie takiego przedsięwzięcia.

Z satysfakcją donosiliśmy onegdaj, że został już uczyniony szczęśliwy początek przez porucznika marynarki handlowej p. W. Milanowskiego z Gdyni, który zorganizował spółkę żegluga, zakupił motorowiec „Pionier I”.

M/s „Pionier I” jest bardzo interesującym statkiem nie tylko dlatego, że jest pierwszym pionierem prywatnego kapitału na morzu, ale także, że kierownik firmy p. Milanowski jest absolwentem Państwowej Szkoły Morskiej, a więc fachowcem rodzimej produkcji.

Drugim uderzającym zjawiskiem jest młody wiek nie tylko kierownika, ale i całej załogi. Według pełnych uznania opisów prasy fińskiej, „Pionier I” jest typowym statkiem młodej Polski, na który wszyscy ze zdumieniem spoglądają i dziwią się młodej załodze.

A jest się czemu dziwić. Kupiono dobry statek, przeprowadzono remont we własnym zakresie systemem gospodarczym i w porównaniu z cenami oferowanymi przez stocznie fińskie, oszczędzono na remoncie ok. 15.000 zł. Potem nie tracąc czasu „Pionier I” przyjął ładunek drzewa z Finlandji do Kopenhagi, gdzie obecnie wyładowuje, również systemem gospodarczym, t. j. własną załogą.

W Kopenhadze, w tej morskiej stacji węzłowej Bałtyku i Morza Północnego „Pionier I” również zrobił nader korzystne wrażenie, na co po części złożyło się i to, że statek wyszedłszy z Kotki do Kopenhagi o 5 godzin później niż estoński parowiec „Warhus”, przybył do portu przeznaczenia o całą dobę wcześniej, mimo szalonego sztormu, trwającego 50 godzin. W czasie tak długiego sztormu, o którym szeroko rozpisywała się prasa bałtycka, sygnalizując nawet kilka katastrof okrętowych na Morzu Północnym, zarówno motory „Pioniera I”, jak i załoga wykazały wysoką sprawność.

Po wyładowaniu drzewa „Pionier I” przyjmuje ładunek 500 ton złomu do Gdyni, dokąd przybędzie 1-go, lub 2-go października br. poczem uda się w dalszy rejs do Rygi, Leningradu i Królewca.

Ruchliwość „Pioniera I” dowodzi niezbicie, jak potrzebną była prywatna inicjatywa na morzu w dziedzinie tram-

pingu, a także że jeden prywatny statek tego rodzaju, to stanowczo za mało dla żegluga polskiej, która powinna obsługiwać swe 33-miljonowe Państwo.

Przybycie m/s „Pioniera I” do Gdyni jest wydarzeniem, które złotem zgłoskami wyrzeźbił w naszej historii morskiej. Jestto wydarzenie nie mniejszej wagi, niż budowa wielkiego transatlantyku, niż dźwiganie potężnych nadbrzeży, niż zamiana w żelazo i beton lotnych piasków i torfowisk Gdyni.

Ms „Pionier” to bodaj czy nie pierwszy zwycięski krok prywatnej inicjatywy w dziedzinie morskiej, to wysiłek młodego pokolenia polskich marynarzy,

to wiara w jutro na morzu.

Przykład przedsiębiorczych armatorów tego motorowca powinien być chętną i drogowskazem, dla prywatnej inicjatywy naszego wielkiego kapitału.

I dlatego przybycie „Pioniera” i jego dzielnej załogi do Gdyni, powitać należy jaknajserdeczniej i jaknajszczerzej.

Na statku tym polska bandera ukoronowała młodzieńczą energję, wiarę we własne siły, przywiązanie do morza i polskiej Gdyni bez pomocy społeczeństwa i władz.

W „Pionierze” uczcić powinniśmy godną największego uznania samodzielność jego twórców.

## Jutro ostatni dzień

w którym listowi przyjmują

## przedpłatę

na IV. kwartał względnie miesiąc październik.

## Gdańscy urzędnicy pocztowi mają emigrować do Rzeszy niemieckiej

Jak donosi „Danziger Volkszeitung”, w tych dniach otrzymało szereg urzędników poczty gdańskiej od administracji poczty gdańskiej pismo, wzywające ich do objęcia służby w Rzeszy niemieckiej, ponieważ ze względu na oszczędnościowych miejsca ich zajęć mają młodszą pomocniczą. W piśmie tych wywiera się na urzędników nacisk, grożąc, im, że w razie nie zastosowania się do wezwania, postawieni będą do dyspozycji, a co do poborów ich postanowione być mogą ewtl. dalsze zmiany, to znaczy, że ulegną dalszej obniżce.

„Danziger Volkszeitung” wyraża swoje zdziwienie, iż władze gdańskie żądają od ur-

zędników gdańskich, angażowanych na czas dożywotni, wyłączenia przyczyn, dla czego nie chcą przenieść się do Niemiec, lecz pozostać w W. M. Gdańsku i nadal tutaj spełniać czynności swoje. Dziennik stwierdza dalej, że wezwanie do opuszczenia W. M. Gdańska uzasadnia się zwykle trudnym położeniem finansowym W. M. Gdańska, a mimo to, hitlerowcy nie zgłaszają gromadnie gotowości do przeniesienia się do Rzeszy niemieckiej. Do ratowania rzekomo zagrożonego Gdańska powołani są przedewszystkiem przeciw hitlerowcy, u których na pierwszym planie znajduje się bronienie interesów niemieckich Gdańska.

## Wielki pożar majątku ziemskiego

### Splonęły wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z gorzelnią

W Jaszczu (powiat świecki) dnia 21 września br. w godzinach popołudniowych wybuchł groźny pożar w zabudowaniach właściciela majątku Władysława Szukałskiego.

Wskutek silnego wiatru ogień rozszerzał się bardzo szybko i wkrótce ogarnął wszystkie budynki gospodarcze. Przybyła na miejsce okoliczne straże pożarne nie zdołały opanować szalejącego żywiołu i musiały się ograniczyć do umiejscowienia pożaru i zabezpieczenia położonych w pobliżu budynków mieszkalnych.

Wszystkie zabudowania gospodarcze padły pastwą płomieni, w tem dwie duże stodoły z tegorocznym zbiorem żniwnym oraz gorzelnia.

Powstałe wskutek pożaru straty przekraczają 100.000 zł, które pokrywa ubezpieczenie. Przyczyną pożaru była nieostrożność podczas młócenia zboża.

## Śmiertelna katastrofa motocyklowa pod Gdańskiem

Ostatniej niedzieli wydarzyła się na szosie Marjanowo — Gdańsk tragiczna w skutkach katastrofa motocyklowa, której ofiarą stało się życie ludzkie.

Zamieszkały w Marjanowie kupiec Franciszek Kieszner, jadący motocyklem do Gdańska, stracił, skutkiem pęknięcia opony, władzę nad maszyną i wpadł na drzewo przydrożne. Kieszner runął do rowu

przydrożnego i stracił przytomność. Kilku przechodniów przeniosło ofiarę katastrofy do pobliskiego domu, dokąd przywołano lekarza, który stwierdził poważne obrażenia wewnętrzne, podwójne złamanie ramienia i złamanie nóg. K. przewieziono następnie do gdańskiej lecznicy miejskiej, gdzie wkrótce zmarł.

## „Słowo Pomorskie” i „Obrona Ludu” na ławie oskarżonych

Wydział karny Sądu Grodzkiego w Toruniu przewodniczył sędzia Kozłowski, oskarżał prokurator Grzegorzewicz rozpatrywał 3 sprawy prawos: w pierwszych dwóch na ławie oskarżonych zasiadł odpowiedzialny red. „Słowa Pomorskiego” p. Zbigniew Łukomski, w trzeciej redaktor miejscowego czasopisma „Obrona Ludu” — Zenon Miedziński.

Redaktor Łukomski w pierwszej sprawie odpowiadał za notatkę pod tytułem: „Ksiądz Wrycza do więzienia”, zamieszczoną w dniu 4 czerwca br. w Nr. 128, w której został publicznie znieważony Sąd Grodzki w Chojnicach. Autor notatki między innymi twierdził, że Sąd skazał księdza Wryczę, żeby go unieszkodliwić na czas wyborów do Wydziału Powiatowego.

W drugiej sprawie red. Łukomski był oskarżony za zamieszczenie w dniu 16 czerwca w Nr. 138 w „Słowie Pomorskim” pod tytułem „Skład nowego sejmu już wyznaczony?” fałszywej wiadomości, mogącej wywołać niepokój publiczny, jakoby „cały skład przyszłych izb ustawodawczych był już ustalony, wyznaczono nie tylko liczbę mandatów, ale nazwiska”.

Obronę w obu sprawach prowadził p. mecenas dr. Ossowski, który w pierwszym

wypadku prosił o łagodny wymiar kary, a w drugim o uniewinnienie. Sąd wydał wyrok, którego mocą oskarżony red. Łukomski skazany został za znieważenie Sądu Grodzkiego w Chojnicach na 100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt po 10 dni. W drugim wypadku oskarżony skazany został na tydzień aresztu i 100 zł grzywny również z zamianą w razie nieściągalności na areszt po 10 dni.

Odpowiedzialny redaktor „Obrony Ludu” Zenon Miedziński zasiadł na ławie oskarżonych za umieszczenie w Nr. 83 z dnia 13 lipca br. „Obrony Ludu” notatki pod tyt.: „Kaszubi zapowiadają walkę”, w której nawoływał do przeciwdziałania ordynacjom wyborczym do Sejmu i Senatu w następujących słowach: „... za wysoko cenimy swoją godność obywatelską, by pozwolić się sprowadzić do roli śmiesznych pajaczków, uczestniczących w takiej komedji wyborczej” oraz „... udziału w tego rodzaju wyborach nie weźmiemy i wzywamy całe niezależne społeczeństwo do całkowitego zbojkotowania wyborów”.

Sąd skazał go na tydzień aresztu i 5 złotych opłat sądowych.

## Przedstawiciele kolei i portów bułgarskich w Polsce

Wczoraj przybyła do Gdyni bawiąca już od kilku dni w Polsce wycieczka pracowników kolejowych z Bułgarii pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Żeglugowego Generalnej Dyrekcji Bułgarskich Kolei i portów p. Georga Sławianowa oraz inspektora tegoż wydziału inż. M. Madjanowa. Goście bułgarscy zwiedzili miasto i port. Kierownicy wycieczki ze specjalnym zainteresowaniem zwiedzali urządzenia przeładunkowe.

Zainteresowanie nowoczesnymi urządzeniami, w jakie wyposażony jest port gdyński, było tem większe ze strony gości bułgarskich, że w chwili obecnej rząd Bułgarii przystąpić zamierza do modernizowania tych urządzeń w portach Warna i Burgas.

## Z prac Komisji Podatkowej gdyńskiej Izby P. H.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni odbyło się posiedzenie Komisji Podatkowej, któremu przewodniczył wiceprezes Marchlewski. W trakcie obrad przyjęto regulamin Komisji a następnie omówiono aktualne zagadnienie projektu scalenia podatku przemysłowego od obrotów towarami kolonialnymi, oraz sprawę częściowej reformy taryfy, zawierającej podział przedsiębiorstw na kategorie, oraz ceny świadectw przemysłowych.

Sprawy te referował starszy referendarz Izby, p. M. Korytkowski któremu powierzono funkcję sekretarza Komisji.

## „Badacze Pisma Świętego” na Pomorzu

Na terenie województwa pomorskiego od szeregu lat ożywia akcję bałamučenja ludności prowadzą tak zwani „badacze Pisma św.”. W ostatnim czasie daje się zauważyć wzmocnienie agitacji tej sekty. Wysłannicy jej rozdają ulotki o treści antykatolickiej, obrażającej Kościół katolicki i duchowieństwo oraz ulotki nawołujące do wstąpienia w szeregi zwolenników królestwa Jehowy. „Badacze” wyzyskują nędzę ludności wiejskiej i tu i ówdzie wciągają obalamuconych wieśniaków w swoje sidła. W niektórych jednak okolicach Pomorza ludność katolicka okazuje niezwykłą odporność, wstępując nie tylko obojętnie, ale wręcz wrogo wobec „proroków”.

## Kwestja bezrobocia w Świeciu

W ub. tygodniu zgłosiła się u p. starosty powiatowego w Świeciu delegacja złożona z przedstawiciela Zarządu Miasta p. Domachowskiego i pięciu bezrobotnych w sprawie zaniechania prac miejskich przy budowie drogi nad Wdą i urzędzeniu targowiska.

Prac tych zaniechano z powodu wyczerpania fundusów. Pan starosta obiecał zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego o dalsze asygnowanie kwot. Jak się dowiadujemy sprawa otrzymania dalszych kredytów jest na dobrej drodze.

Delegacja bezrobotnych poruszyła następnie sprawę powolnego tempa pracy przy budowie nowego wału. Niedomaganie to zostało już usunięte a w najbliższym czasie, bo już od 30 bm. pracować będą nawet trzy zmiany robotników.

Inne skargi a mianowicie narzekania na kierownika robót, że stroniczo i bez porozumienia się z kompetentnymi czynnikami układa listę robotniczą, okazały się pozabawionymi podstaw.

## Pieniądze w bielżniarce

W Wysokiej w pow. starogardzkim do mieszkania Franciszka Lewickiego włamali się w nocy złodzieje. Wybili szybę w oknie, weszli do mieszkania i poinformowani widocznie, gdzie gospodarz przechowuje pieniądze skradli z szuflady bielżniarki 256 złotych.

Na brzek tłuczonej szyby zbudził się syn gospodarza i wszedł do pokoju w którym grasowali złodzieje. Wówczas jeden z nich strzelił do młodego Lewickiego z rewolwara.

Na szczęście strzał chybił. Lewicki, nie mając przy sobie broni, nie mógł przytrzymać bandytów, którzy ułotnili się ze swym łupem.

## Dwoje dzieci zginęło w płomieniach

W ub. piątek przed południem w zagrodzie Józefa Wencla w Grabowie (pow. kościerski) powstał pożar. W domu znajdowało się tylko dwoje małych dzieci, 5-letni Klemens i 2-letni Jan. Zanim spostrzeżono pożar, dom mieszczący pod jednym dachem również cillew i stodołę, stał już w płomieniach. Dzieci nie zdołało niestety uratować.

## Barbarzyńska zemsta

Właścicielowi lasu w Borkach na Kaszubach p. Teofilowi Leykowi nieznanymi sprawcy wycieli ostatniej nocy zgórą 90 młodych sosenek i to w ten sposób, że przepiłowywali w połowie pnie. Dzika zemsta ma podłoże osobiste.

## Okradają stajnie i obory

W powiecie kościerskim znów dokonano śmiałej kradzieży inwentarza żywego. W majątku Puc dr. Hulewicza skradziono z obory krowę wartości około 200 zł.

## Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 23 września o godz. 7-mej rano:

W Krakowie (—2,74) —2,78; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,95) 0,82; w Przemyśle (—2,11) —2,16; w Zawichoście (1,18) 1,14; w Warszawie (1,18) 1,17; w Wyszkwowie (Bug) (0,45) 0,44; w Pułtusku (Narew) (0,68) 0,67; w Płocku (0,96) 0,91; w Toruniu (1,07) 0,99; w Fordonie (1,09) 1,01; w Chełmie (0,84) 0,87; w Grudziądzu (1,19) 1,10; w Korzeniewie (1,46) 1,38; w Pielku (0,62) 0,50; w Tczewie (0,82) 0,52; w Elnie (2,46) 2,30; w Schieffhorst (2,64) 2,76.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-ego rano w dniu 22 bm. 12 st. C., a w dniu 23 bm. 12,6 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.



# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## Tragizm i komizm powszechnej wojny ekonomicznej

Deklaracja genewska francuskiego ministra Bonnet'a, zgłaszająca gotowość zniesienia między krajami o stałej walucie, nienormalnych form wymiany towarowej, jakimi są kontyngenty, stanowi wydarzenie ze wszechmiar pocieszające. Jest ono bowiem wyraźnym stwierdzeniem bankructwa panujących obecnie metod handlowych, które z wymian międzynarodowych uczyniły ponurą groteskę, urągającą najelementarniejszym zasadom współżycia między narodami.

Do czego doprowadzają kontyngenty — o tem świadczy wydarzenie, które miało miejsce niedawno na granicy francusko-włoskiej... Czytelnicy uznają je może za nieco drastyczne, jest ono jednak tak charakterystyczne dla stanu, w jaki popadło to, co do niedawna nazywano „gospodarstwem światowym”, że pozwalamy je sobie przytoczyć za paryskim „Temps”, gdzie jego autentyczność zaświadcza została podpisem znakomitego publicysty, Lucjana Romier'a.

Kilka tygodni temu załadowano w Pradze transport młodych byków czeskich do wagonów, udających się do Francji. Zanim dosięgły kresu swej wędrówki, gdzie miało się dopełnić ich okrutne przeznaczenie, zwierzęta mogły sycić oczy widokiem najpiękniejszych krajobrazów, jakie zna Europa. Jechały przez Tyrol, Wenecję, Lombardję i Piemont. Wreszcie dotarły do Modeny, przeniknięte chłodem gór i dymem tuneli. Na horyzoncie zaznaczyły się już pierwsze zarysy ziemi francuskiej, gdzie byki miały spełnić ofiarę swego życia w imię aktywności bilansu handlowego swej ojczyzny.

Aliści na granicy zjawiał się funkcjonariusz francuskiego urzędu celnego i ze statystyką w ręku udowodnił kierownikowi transportu, że kontyngent wwozowy byków został już wyczerpany i wobec tego transport nie będzie mógł przekroczyć granicy Francji.

Jak wiadomo, od chwili rozpętania wojny ekonomicznej w Europie, rząd francuski — podobnie zresztą, jak inne rządy w Europie i poza Europą — zezwala na import produktów i towarów zagranicznych tylko w granicach kontyngentów, t. j. zgóry ustalonych ilości.

Co począć? Celnik jest nieublagany. Nie pozostaje nic innego, jak powrót do Czechosłowacji. Kierownik transportu informuje się we włoskiej dyrekcji kolei co do warunków i kosztów ewentualnego przejazdu powrotnego. Okazuje się, że opłaty niższe przysługują tylko przy przejeździe w pierwszą stronę. Powrotna droga wymaga uiszczenia pełnej i to bardzo wysokiej taryfy przejazdowej.

Kierownik transportu udał się do Paryża, aby interwenjować w urzędach centralnych. Napróżno... Dekrety i statystyki nie pozostawiają miejsca na żadne wątpliwości. Kontyngent byków został wyczerpany. Już się zdawało, że sprawa jest przesądzona, że nie pozostaje nic innego, jak powrót do Czechosłowacji, mimo, że naraziłoby to eksportera na dotkliwą stratę, kiedy ktoś zauważył, że o ile kontyngent na byki został wyczerpany, to kontyngent na woły nie dosięgnął jeszcze swej granicy.

Kierownik transportu wrócił do Modeny.

Szybki zabieg chirurgiczny dokonał koniecznego przeobrażenia. Byki stały się wołami. I funkcjonariusz urzędu celnego ze statystyką w ręku przepuścił przez granicę transport wołów czeskich.

Taki jest obecny stan międzynarodowych stosunków gospodarczych. Dzięki zastosowaniu kontyngentów i innych wyrafinowanych metod prohibicjonizmu celnego, czynniki tak nieprawdopodobne i groteskowe, jak wyżej opisa-

ny, „regulują” wymiany handlowe świata cywilizowanego. Scena, jaka miała miejsce na granicy włosko-francuskiej, ma swój ścisły odpowiednik na wszystkich innych granicach.

Prawda, że Francja ma w tym względzie zasługi osobliwie wielkie.

Ona pierwsza zastosowała system „ekonomii własnego podwórka” i osiągnęła największe zdobycze na polu udoskonalenia metod prohibicjonizmu celnego. Ale za przykładem Francji poszły i inne kraje. Na wszystkich granicach dźwigają się mury celne, wystawiające na urągawisko zasady normalnego współżycia gospodarczego między narodami. Europa jest rozczłonkowana na 27 państw, zasklepiających się coraz bardziej w sobie samych, zamykających swe granice, aby ograniczyć dowóz towarów do ilości, najściślej niezbędnych dla potrzeb konsumpcyjnych ludności.

A rezultaty? Przynoszą je tablice Państwowego

Instytutu Eksportowego o obrotach międzynarodowych w ciągu ostatnich lat. Na podstawie tych tablic można sobie urobić pojęcie o niesłychanym skurczeniu się wymiany między krajami. Handel światowy wyobraża dziś zaledwie jedną trzecią stanu z roku 1929. Odpowiednikiem tej cyfry na rynku pracy jest liczba 30 milionów bezrobotnych, licząca, która po doliczeniu rodzin bezrobotnych urasta do olbrzymiej, stumuljonowej rzeszy ludzi, pozbawionych środków utrzymania.

Deklaracja „pacyfikacyjna” ministra kraju, który zainaugurował ową samobójczą politykę handlową, jest objawem pocieszającym. Stanowi ona dowód, że coraz bardziej utrwała się w umysłach ta prawda, z której Polska uczyniła główną wytyczną swej polityki, prawda, że wojna ekonomiczna, jak wszelka wojna, w warunkach naszej cywilizacji prowadzi ostatecznie do ruiny zarówno zwyciężonych, jak zwycięzców.

Dr. J. Wendel.

## Czy konieczny jest import koksu?

W miastach położonych wzdłuż szlaku wodnego Wisły i Bdry rozwijają w ostatnich tygodniach aktywną działalność niekiedy kupcy węglowi — przeważnie narodowości niepolskiej w celach uplasowania we wspomnianych ośrodkach u właścicieli domów, posiadających centralne ogrzewanie, względnie w miejscowych składników handlujących materiałami opałowymi — koks zagraniczny.

Importerami koksu zagranicznego, rzekomo pochodzenia holenderskiego są hurtownicy gdańscy, którzy za pośrednictwem swoich agentów wzgl. przedstawicieli pokrywają zamierzają w wspomnianych wyżej ośrodkach zapotrzebowania na koks w rozpoczynającym się sezonie jesienno-zimowym.

Wiadomem powszechnie jest, że niektóre gałęzie przemysłu naszego potrzebują do celów odlewniczych specjalnych gatunków koksu, których w Polsce nie produkujemy i artykuł ten sprowadzany bywa przeważnie z Czechosłowacji. Koks ten, pochodzący z Zagłębia Kawińskiego, mimo, że w cenie droższy od krajowego, gatunkowo jest do pewnych celów przemysłowych nie do zastąpienia.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w różnych innych dziedzinach przemysłowych, do których potrzebny jest zwykły dobry koks hutniczy jak do celów kowalskich, ogrzewań centralnych itp., na

które to potrzeby produkowany jest w Polsce koks jakości pierwszorzędnej. Najlepszym dowodem jest eksport tego artykułu na rynki zagraniczne (rocznie kilkadziesiąt tysięcy ton), na których mimo ostrej konkurencji z towarem zagranicznym koks polski z powodu wysokich walorów wychodzi zwycięsko.

Nowa polska taryfa celna obowiązująca od października roku ub. słusznie obejmuje między innymi zakaz wwozu do Polski węgla i koksu, artykułów, których mamy nadmiar w kraju i o zbyt, których przemysł nasz staczać musi na rynkach zagranicznych ostrą walkę konkurencyjną, nie szczególnie poważnych ofiar materialnych.

Podtrzymywanie produkcji węgla i koksu na możliwie najwyższym poziomie konieczne jest celem zatrudnienia jaknajwięcej liczby robotnika polskiego, zaś nasz bilans handlowy zagraniczny wymaga eksportu artykułów tych w granicach jaknajszerszych.

Reasumując powyższe, dziwne się wydają przeto motywy jakimi kierują się miarodajne nasze czynniki, wydając pozwolenia na przywóz koksu zagranicznego do Polski w gatunkach, które posiadamy w nadmiarze w kraju, przyczyniając się przez to do pogorszenia naszego bilansu handlowego i powiększenia bezrobocia.

Konrad Smoczyński.

## Sytuacja na rynkach zbytu nabiału znacznie się poprawiła

Według danych Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, sytuacja na rynkach zbytu nabiału w okresie od 1 bm. do 16 bm. przedstawiała się następująco:

Po krótkotrwałym zastoju na rynku angielskim pod koniec ub. miesiąca, nastąpiło w ciągu pierwszej połowy września rb. polepszenie sytuacji przy nieoczekiwanej silnej zwwyżce cen masła, które notowano według cedyłu Towarowej Giełdy Londyńskiej z dnia 14 bm. (w szylingach za 1 cwt. landed London — w nawiasie kurs w ub. roku): australijskie 110—114 (73—77), nowozelandzkie 95—106 (71—80), duńskie 128 (104—105), holenderskie 95—106 (66—78), estońskie 101 (59—62), lotewskie 104—106 (59—64), litewskie 97—100 (59—64), syberyjskie 99—102 (62—64), polskie 94—96 (56).

Ogólna zwyczajka cen w stosunku do zeszłego tygodnia wynosiła od 8—11 shl. dla masła kolonialnego, 8—10 shl. dla masła duńskiego i holenderskiego, 6—8 shl. dla masła innego pochodzenia, w szczególności bałtyckiego, polskiego i rosyjskiego. Wzrost cen tłumaczy się z jednej strony zmniejszeniem dostawami, z drugiej zaś zwiększeniem spożyciem, które w lipcu i sierpniu br. wyniosło ponad 10 milionów kg. masła tygodniowo.

## Jeszcze jeden dyktator...

Jak doniosły pisma, zjawiał się w Europie nowy dyktator, tym razem sprawujący swą władzę... na falach eteru. Jest to „Imperator”, potężny władca fal radiowych od 19 do 2.000 m. Jego 3 obwoły strojne oraz 4 lampy (z piątą prostowniczą) zmuszają do uległości najkapsylniejsze fale radiowe odległych stacji nie tylko europejskich, ale i zamorskich. Piękny i dźwięczny ton jego głosu elektrodynamicznego, wspomaganego przez 9-watową pentodę, góruje nad głościami opozycji, zapewniając „Imperatorowi” dyktatorską władzę.

Bo też „Imperator” jest dziełem najstarszej w Polsce fabryki radiowej „Natawis”, która chlubnie znana jest od roku 1923 jako pionier radiotechniki w kraju. Jest więc rzeczą jasną, że Natawis-Imperator wyposażony jest w najnowsze zdobycze techniczne (płynna regulacja selektywności, modulacja tonu, sygnalizacja zakresów fal, dwustronny eliminator itp.) To też nowy dyktator w eterze powitany został z prawdziwym entuzjazmem przez liczną rzeszę miłośników radia, którzy dzięki niemu poznają piękno muzyki i słowa mówionego z całego świata.

8581

## Mięso królicze dla wojska

Ministerstwo Spraw Wojskowych wyraziło zgodę na spożywanie mięsa króliczego w wojsku, przyczem oddziały wojskowe mogą je nabywać stosownie do istniejących w tej mierze przepisów. Hodowcy królików i wytwórcy mięsa króliczego winni z ofertami na dostawę tego mięsa zwrócić się bezpośrednio do oddziałów wojskowych, a w pierwszym rzędzie do szpitali i szkół wojskowych.

## Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 23 września 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto 105 ton 13.50—13.25—13.50, pszenica stand. 30 t. 17.50—18, jęczmień brow. 15.75—16.25, jednolity 14.75—15.25, zbior. 14.25—14.75, owies 20 t. 15.50 do 15.50, mąka żyt. gat. IA 0—55 pr. w/w. 20.75—21.25; gat. IB 0—55 pr. w/w. 19.50—19.75; gat. II 55—70 proc. w/w. 15.25—15.75; razowa 0—95 proc. w/w. 16.25—16.75; poślednia pon. 70 proc. 13.25—13.75; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. w/w. 30—32; gat. IB 0—45 proc. w/w. 28.50—29.50; gat. IC 0—55 proc. w/w. 27.75—28.75; gat. ID 0—60 proc. w/w. 26.75—27.75; gat. IŁ 0—65 proc. w/w. 25.75—26—65 proc. w/w. 23.50—24.50; gat. IID 45—65 proc. w/w. 22.25—23.25; gat. IIF 55—65 proc. w/w. 18—18.50; gat. IIIA 65—70 proc. w/w. 16.75—17.75; gat. IIIB 70—75 proc. w/w. 15.50—16; razowa 0—95 proc. w/w. 20—20.50; otręby: żytnie wymal stand. 9.50—10; pszenne miakie stand. 10—10.75; średnie 9.50—10; grube 9.75—10.50; jęczmień 10—11; rzepak zim. bez worka 36—37.50; rzepak zim. bez worka 32—34; mak niebieski 45—47; gorczyca 37—39; siemię ln. 31.50—33.50; wyka 20—22; groch p.21—23; Wiktoria 30—34, Folgera 22—24; ziemniaki fabr. za kg pros. 18, makuch liny 18.50—19; rzepakowy 13.50—14; słonecznikowy 18.50—20.50, kokosowy 18 do 16; siano nadnoteckie luzem 5—5.50; ertut soja 19.50—20.

Ogólne usposobienie: stałe.

## POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 23 września 1935 r.

Rzepak zimowy 37—38; rzepak zimowy 34—35; groch; Wiktoria 28—31; makuch liny w taflach 17.75—18; siano zwykłe lina 6.50—7.

Ogólne usposobienie: stałe.

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ. SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION Toruń, dnia 23 września 1935 r.

Placono w dniach ostatnich zł za 100 kg franko stacja załadowania:

Nasiona: za kończone czerwoną 95—120, kończone białą 70—95, kończone szwedzką 170—185, kończone żółtą 40—55, kończone żółtą w łuskach 25—30, inkarnatka 38—30, przelot 40—60, rajgras krajowy z now. sprzętu 45—55, tymotkę z now. sprzętu 20—25, seradela — 7—9, wyka latowa 20—22, wiczkę zimową 75—85, peluszkę 21—23, groch Wiktoria 30—32, groch polny 22—24, groch zielony 21—25, bobik 18—19, gorczyca 33—38, rzepak z now. sprzętu 34—35, rzepak z now. sprzętu 32—34, lubin niebieski z now. sprzętu 8—10, lubin żółty 10—12, siemię lina 32—35, konople 45—55, mak niebieski 45—48, mak biały 45—46, tatarak 20—25, proso 20—25.

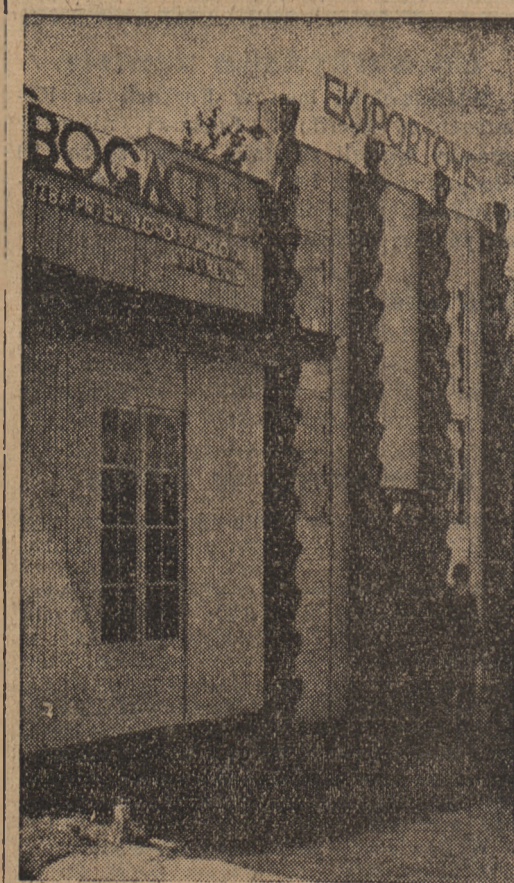
NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 23 września 1935 r.

Dewizy  
Belgia 80.76, 80.99, 80.53; Berlin 213.50, 214.50, 212.50; Holandia 359.45, 360.35, 358.55; Londyn 26.15, 26.28, 26.06; Nowy Jork 5.31 1/2, 5.34 1/2, 5.28 1/2; Nowy Jork teleg. 5.31 3/4, 5.34 3/4, 5.28 3/4; Paryż 35.00 1/2, 35.00, 34.92; Praga 21.93, 21.98, 21.86; Sztokholm 134.90, 135.55, 134.25; Szwajcaria 172.70, 173.13, 172.27.  
Tendencja: niejednolita.

Akcje  
Bank Polski 92; Lilpop 8.50.  
Obroty: małe.

Papiery wartościowe  
3 proc. poź. budowlana 40.80; 5 proc. poź. konwersyjna 68.50; 6 proc. poź. dolarowa 80.25; 4 proc. poź. premj. dol. 51.25; 7 proc. poź. stabiliz. 63—62.75—62.88, drobne 64.00; 4 1/2 proc. l. z ziemię 43.75—44—43.75; 5 proc. l. z m. Warszawy 55.50—65.25; 6 proc. obl. Warszawy 1928 r. VI. em. 59—60; 6 proc. obl. Warszawy 1928 r. VIII. i IX. em. 58.25.  
Tendencja dla pożyczek i dla listów: tymczasem utrzymana.

## Targi Wołyńskie



Fronton głównego pawilonu na otwartych w dniu 16 września br. w Równem Targach Wołyńskich.



# Dzięk



# w Toruniu

Wtorek  
24  
września

### KALENDARZYK RZYM.-KAT.

Wtorek: NMP. od wyk. niew. — Środa: Aureli

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 24 września br.

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne deszcze. W ciągu dnia około 15 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

#### DYŻUR APTEK

Dziś i jutro dyżuruje w óródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 88 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

#### TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dziś — nieczynny.  
— Jutro o godz. 20,15 — gościnny występ rewjaletu „Les 15 Saradowa”.

#### REPERTUAR KIN

MARS: „Siostra Marta jest splegiem”.  
LIRA: „Ucieczka”.  
ARJA: „Uwielbiana” i „Czerwona dama”.

#### ZEBRANIA

— Dziś o godz. 20 w lokalu własnym przy ulicy Żegarskiej 1 — miesięczne zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich.

## Informator dla przyjezdnych w Toruniu

### Polecamy restauracje i kawiarnie

**Dwór Artusa, tel. 19-62.** Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

**Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96.** Polecane zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowane piwo, skora i rzetelna obsługa. ceny niskie. Nowocześnie urządzonej lokal.

**„Esplanada”, telefon 1322.** Najwykwintniejszy lokal w mieście, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cieniasty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejszą potrawę po niskich cenach. Koncert orkiestry od godziny 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

**„Satyr”, Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938.** Obiady, kolacje, jak również barowe porcje. pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

**„Pod Orłem”, Mostowa 17, tel. 2046.** Restauracja — Dancing. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne. Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępne, ostatnio bardzo niższe. W niedzielę i święta od godz. 5 — 7 dancing z pełnym programem.

### Najlepsza okazja kupna

**B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174** — Najlepsza i najtańsza herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

**Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665.** Radiobiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewaluacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty.

**Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta, obok poczty, Staromiejski Rynek 16.** Telefon 1574. Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

**Losy Loterii Państwowej** nabywa każdy w najstarszej i największej kolekturze Pomorza Pawła Billerla, Toruń, Szeroka 26 i Nowomiejski Rynek, rdyż w tej kolekturze, która istnieje od roku 1919, stała najwięcej wygranych pada.

### Z miasta

— **Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu, zorganizowane przez Rząd francuski.** Z dniem 1 października br. rozpoczyna się znowu kursy francuskie, istniejące w Toruniu od przeszło 10 lat.

Kursy te dzielą się na trzy kategorie: Kurs A: elementarny: dla osób, nie znających w ogóle języka francuskiego; Kurs B: grammatyczny: obejmujący gruntowną naukę grammatyki francuskiej i początki konwersacji; Kurs C: konwersacja i literatura: dla osób, znających dostatecznie język francuski i pragnących uzupełnić znajomość przez konwersację i literaturę francuską. Każdy kurs będzie miał po 2 lekcje jednogodzinne w tygodniu, i to w poniedziałki i czwartki w godzinach od 18—21, stosownie do podziału lekcji i sekcji.

Pierwsza lekcja każdego kursu odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. Kursy trwać od października br. do końca kwietnia 1936 r. Opłata za każdy kurs wynosi 7,50 zł kwartalnie od osoby. Kwotę tę należy uiścić przy zapisaniu się lub przed pierwszą lekcją w dniu 30 bm. Na kursy uczęszczać mogą tylko osoby w wieku ponad 15 lat. Zapisy przyjmują od poniedziałku 16 września począwszy codziennie od godz. 18—20 w klasie IVb (nr. 23) na II. piętrze Szkoły Powszechnej przy ul. Prostiej Nr. 4 — wejście z ul. Jęczmieńnej. Wszelkich bliższych informacji udzielam przy zapisach.

(—) K. Pyszkowski, kierownik kursów.

— **Kursy praktyczne języka angielskiego w Toruniu.** Równocześnie z kursami francuskimi rozpoczynają się także kursy języka angielskiego, zorganizowane na wzór kursów francuskich. Lekcje angielskie będą się odbywały równocześnie z francuskimi. Kursy angielskie dzielą się na: kurs elementarny, kurs dokształcający i kurs konwersacyjny. Opłata wynosi 9 kwartalnie od osoby.

Wszelkich bliższych informacji udzielam przy zapisach.

(—) K. Pyszkowski, kierownik kursów.

— **Kursy języka niemieckiego w Toruniu.** Z dniem 1 października br. rozpoczynają się znowu kursy języka niemieckiego. Kursy te dzielą się na następujące cztery kategorie: Kurs A: elementarny — dla początkujących; Kurs B: gramatyka; Kurs C: korespondencja handlowa; Kurs D: konwersacja. Opłata za każdy kurs wynosi 9 kwartalnie od osoby. Zapisy przyjmują codziennie od 16 bm. począwszy od godz. 18—20 w klasie Nr. 23 na II. piętrze Szkoły Powszechnej przy ul. Jęczmieńnej. Wszelkie informacje przy zapisach.

(—) M. Kranich, kierowniczka kursów.

## Wczorajsza inspekcja Pana Wojewody Kirtiklisa

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis odbył w ciągu dnia wczorajszego w towarzystwie prezydenta miasta p. Bolta oraz starosty gradzkiego i powiatowego p. Skórewicza inspekcję na terenie m. Torunia.

Rozpoczął ją Pan Wojewoda od zwiedzenia ogródków działkowych im. Marszałka Piłsudskiego, gdzie przedewszystkiem asygnował 3.000 zł. na ręce zarządu towarzystwa dla niezwłocznego przystąpienia do budowy 30-u domków drewnianych, które zgodnie z życzeniem Pana Wojewody mają być gotowe najpóźniej na 15 października. Sumę tę Pan Wojewoda wyasygnował na poczet kredytu, przyznanego przez Towarzystwo Budowy Domków Robotniczych.

Następnie Pan Wojewoda przyjął delegację kobiet mieszkanek osiedla i wysłuchawszy przychylnie ich dezyderatów polecił doraźnie wyasygnować pewne kwoty na uzupełnienie postawionych już domków.

## Ćwierć miliona — nie w kij dmuchał a 250 do 300 tys. zł stracił Toruń przez zaśliankowy upór Zarządu Miasta

Największa organizacja sportowa na terenie Torunia, bo licząca ponad 1000 członków — Kolejowe Przystosowanie Wojskowe (K. P. W.) zamierzało wybudować w Toruniu kosztam 250.000 zł reprezentacyjny stadion sportowy. Stadion miał być wybudowany z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy technicznych w tym zakresie i miał posiadać oprócz boiska piłkarskiego, zaopatrzonego w trybuny również i dom klubowy, korty tenisowe, pływalnię i boiska gier sportowych.

Nie trzeba było specjalnie podkreślać, że zrealizowanie projektów KPW. byłoby dla Torunia wielką zdobyczą, gdyż stadion miejski nie zaspakaja potrzeb licznych w naszym mieście klubów, które dosłownie nie mają nawet gdzie trenować. Również i wybudowanie drugiego Ośrodka Sportów Wodnych w Toruniu wszyscy bez wyjątku powitaliby z zadowoleniem. A jednak... Okazuje się, że nie wszyscy są zdania, iż Toruniowi potrzeba placów sportowych, nie wszyscy doceniają wspaniałe plany K. P. W., które dla zrealizowania swych projektów nie chciało od nikogo nic, żadnej pomocy — przeciwnie, na budowę stadionu i ośrodka sportów wodnych samo przeznaczyło blisko 300 tys. złotych.

Tym nie doceniającym zamierzeń sportowych KPW. jest... Zarząd Miasta Torunia. Trudno w to uwierzyć, a jednak tak jest.

Pertraktacje KPW. z Zarządem Miasta w sprawie przyznania na budowę stadionu terenu, położonego za gmachem Dyrekcji Kolejowej, nie dały rezultatów, gdyż „ojcowie” miasta postanowili ten plac przeznaczyć na nowy park miejski, tak, jakby Toruń miał mało ogrodów publicznych i to miało być jedynym ratunkiem.

W ostateczności kierownictwo KPW. zgło-

— Prywatna Szkoła Powszechna im. Marii Konopnickiej (Warszawska 12, I. p., tel. 22-66) przyjmuje jeszcze zgłoszenia dzieci od wszystkich klas.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 30 września i 14 października.

#### Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 21 i 22 września zgłoszono: Urodzenia: urzędnik państw. Piotr Laskowski — syna, wachmistrz Stanisław Horyński — córke, ślusarz szofer Zygmunt Szymański — syna, słuhy: młodszy majster wojsk. Michał Trafas z Moniką Konkiewską i mechanik Antoni Jakubowski z Heleną Jaśniewską.

Zgony: Władysław Bordewicz, Bażyńskich — 2 miesięce.

#### NABRZEŻE.

Na nabrzeżu toruńskim w dniu 21 i 22 b. m. wyładowano: 6 wagonów węgla, 1 materiałow budowlanych, 1 cementu, 1 męki, 3 zboża i 1 desek. Naładunku nie było.

#### STATKI.

Dnia 21 i 22 września przepłynęły Wisłą przez Toruń następujące statki na trasach: Warszawa—Gdańsk „Faust” i „Atlantyk” z holunkiem (holował „Eleonora” do stoczn.). Włocławek—Brdyńskie „Pospieszny”, Warszawa—Toruń „Batory”, Tczew—Warszawa „Saturn”, Gdańsk—Warszawa „Witcz”, Warszawa—Tczew „Goniec”, Gdańsk—Warszawa „Pirat” bez holunku, Toruń—Warszawa „Batory”, Warszawa—Gdańsk „Sowiński”, Tczew—Warszawa „Belgia” i „Fredro”, Warszawa—Tczew „Stanisław”, Gdańsk—Warszawa „Mickiewicz”, Toruń—Gdańsk hol. „Konarski” i 1 berlinka ze zbożem, Warszawa—Toruń hol. „Grunwald” i 1 próżna berlinka, Toruń—Włocławek hol. „Kopernik” bez holunku, Włocławek—Toruń hol. „Kopernik” i 1 berlinka ze zbożem, Gdańsk—Włocławek hol. „Zygryd” i 2 berlinki próżne (jedna została w Toruniu), Toruń—Gdańsk hol. „Wanda” i 3 berlinki (2 ze zbożem i 1 z męką), Warszawa—Bydgoszcz hol. „Kollataj” i 5 berlinek (2 zboża, 3 próżne, 1 została w Toruniu), Warszawa—Toruń hol. „Konarski” i 1 berlinka ze zbożem, Gdańsk—Toruń hol. „St. Teresa” bez holunku, Gdańsk—Kaszczorek hol. „Wanda” i 4 berlinki (3 z ryżem, 1 męka, 1 próżna), Bobrowniki—Gdańsk hol. 2 berlinki o własnej sile z kamieniami, Kaszczorek—Toruń hol. „Wanda” i 3 berlinki (1 otreby i 1 ze zbożem).

### Jeszcze cios nożem

Ze strony rodziny p. Leona Arendta przesłani jesteśmy o wyjaśnienie, że istotnie przyszedłszy do domu w stanie nieprzytomnym, zranił się, upadłszy na nóż harcerski, a bynajmniej nie zamierzał popełnić zamachu samobójczego. Również wiadomość o ślubie i ucieczce od ołtarza jego osoby nie dotyczy, nie posiadał nawet na rzeczonej.

## KINO „LIRA”

ul. Strumykowa 3.

Dziś! Illebywały film! Dziś!

Czołowe arcydzieło tegorocznej produkcji europejskiej w języku niemieckim!

Hans Albers i Käthe von Nagy w monumentalnym filmie ilustrującym Piekło Wschodu podczas walk o Chabrin

## UCIECZKA

To obraz ludzkości w jej pracach, cierpieniach, trudach, walkach, upokorzeniach i triumfach!

Film ten nie będzie powtórzony w żadnym innym kinie toruńskim.

Początek o 6. 7. 19. W niedzielę o 8. 5. 7 i 9-tej.

### Młotki toruńskie

## Wymarzone miejsce dla zakochanych

Ktokolwiek z nas był kiedykolwiek zakochany, (a kto to nie był?) — niech rzuci w niego kamieniem! Ten z osobistego, ciężkiego doświadczenia wie o tem, jaką preoblrzmią trudność nasuwa sprawa wyboru miejsca na intymne, sekretne schadzki.

Pójdziesz z wybranką serca do kawiarni, nakryć was może legalny mąż owej wybranki. Wyберiesz się z panią do restauracji, na dancing, musisz trzymać się za portfel, a panienki i tak nie utrzymasz, bo ją będą obtańcowywać inni za darmo. Poczóż więc ponosić koszta cudzej przyjemności? Pójść do parku, nie zawsze pogoda.

O, zaiste los zakochanych nie jest godzien zazdrości, ale to tylko dlatego, że zakochani są ludźmi niepraktycznymi.

Wczoraj byłem w Muzeum Miejskiem, w gmachu Ratusza. Pusto tu i okolość dookoła, a prztem oó za nastroj. Ani żywej duszy. Jedna panienka przy kasie i to zoczyłana.

Miejsce na różne rendez-vous wymarzone. Ze też nikt na to dotychczas nie wpadł. I prztem okazuje się, że kustosz Muzeum w dzisiejszych czasach musi być także kupcem. Takie to czasy, że trzeba szczerze podniecać zainteresowanie względem tego zapomnianego przybytku.

Zakochani, korzystajcie z okazji. Za jedne 50 gr. dyskretna no i pożytek: obcuje z damą swego serca w przybytku nauki i rozumu. A zakochanym to ostatnie tak przecież jest potrzebne.

(es)

## Wielka rewja baletowa w Toruniu

W środę, dnia 25 bm. o godz. 20,15 na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej, odbędzie się jedyny występ w Toruniu wspaniałej rewji baletowej „Les 15 Saradowa”. Rewja ta szereg swych znakomych numerów oprowila w przepyszne dekoracje, wykonane w atelier Herberta Bendel w Amsterdamie i luksusowe bogate kostjumy z pracowni Bernardi w Paryżu.

Rewja ta objechała całą Europę i Amerykę ze swym niezwykłym programem, w którego skład wchodzi: humor, satyra, śpiew, tańce, wykonane przez fenomenalnie wyćwiczone i stażone baletnice, które wykonują przepiękne tańce japońskie, hiszpańskie, wiedeńskie i cygańskie. Rewja ta posiada własną pełną orkiestrę. Znani i lubiani wszędzie pp. Misiewicz i Rybczewska, czy to w duetach, czy skeczu zachwycają publiczność.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w Tu w zarządziem Krajoznawczem w ratuszu.

### Na białym czworoboku Lira — „Ucieczka”

W roku 1928 osadnicy niemieccy z nad Wolgi, uciekając z Bolszewiji, tłumnie przybywali do Chabrina, skąd zamierzali przedostać się do kraju. Tu jednak czekało ich tysiące przeszkód, a przedewszystkiem bezdusna komisja międzynarodowa, która zamiast pomocy darzyła ich szykanami i obojętnością. Takie jest założenie filmu, wyjątkowo niesmacznego w swej przejawionej demagogii. Przedstawiciele wszystkich nacji pokazano tu w świetle wybitnie ujemnem, gloryfikując jedynie Niemców. Rozumiemy, że film jako propagandowy ma w Niemczech rację bytu, do nas jednak trafił chyba przez pomyłkę.

Abstrahując od powyższych zastrzeżeń należy przyznać, że film zrobiony jest bardzo dobrze, z umiejętnym wyszukaniem efektów dramatycznych, nędzy, strachu, rozpacz i bohaterstwa. Jako taki wywiera silne wrażenie.

Wśród tłumy aktorów miłą powierchnością oraz inteligentną grą odznacza się doskonała artystka Käthe von Nagy.

Nadprogram bardzo zajmujący tygodnik PAT'a. (Mar.)

## Kursy maturalne i dokształcające

prowadzone przez Polski Biały Krzyż przy Państwowym Gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu rozpoczynają rok szkolny 1935/36 dnia 1 października 1935 r. o godz. 18-tej.

### Informacyj

udziela i zapisy przyjmuje kierownik Kursów w gimnazjum im. M. Kopernika w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18-tej do 10-tej, we wtorek zaś i październik od godz. 17-tej do 20-tej. (8610



# Z całego kraju

## MIEDZYNARODOWY KONGRES OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH OBRADUJE W POZNANIU.

W sobotę odbyło się w auli Uniw. Pozn. uroczyste otwarcie V Międzynarodowego Kongresu Ogródków Działkowych. Otwarcia dokonał p. wiceminister Op. Społ. Jastrzębski, następnie przemawiali prezes Polskiego Zw. Ogródków Działkowych dyr. Marciniak i prezydent Międzynarodowego Związku p. Goemaer z Belgii, który w przemówieniu swem uczcił pamięć, sp. M. szalka Piłsudskiego i królowej Astrid, oraz scharakteryzował poczynania rządu belgijskiego w zakresie akcji ogrodów działkowych.

Na dalszy ciąg zebrania inauguracyjnego złożyły się przemówienia powiatu delegatów: Austrii, Belgii, Włoch, Luksemburga, Czechosłowacji, delegatki Związku lubelskiego, oraz przedstawiciela Zakładu Ubezpieczeń Społecznych p. Stawickiego.

Po zamknięciu zebrania inauguracyjnego goście udali się do pawilonów wystawowych przy ul. Bukowskiej, gdzie p. min. Jastrzębski dokonał otwarcia wystawy ogrodów działkowych.

## PIJANY MASZYNISTA PROWADZIŁ POCIĄG

Na dworcu w Sosnowcu stał pociąg osobowy, czekający na sygnał, by odjechać do Szopienic. W pewnej chwili pociąg ruszył bez sygnału w stronę Szopienic i z każdej sekundą nabierał rozpędu, zbliżając się nieuchronnie do katastrofy.

Nie wszyscy pasażerowie, znajdujący się na peronie, zdawali sobie sprawę ze strasznej sytuacji, jednak gdy niebezpieczeństwo zauważył zawiadowca stacji, wybiegł z biura, dając przeraźliwy sygnał ostrzegawczy.

## SILVA RERUM

zebrał i zestawiał Bolesław Busiakiewicz

### KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

23 września

- 1462 Zwycięstwo Polaków nad Krzyżakami pod Puckiem.
- 1492 Koronacja Jana Olbrachta — syna Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety, córki cesarza Albrechta — na króla polskiego w Krakowie.
- 1541 Umarł w Salzburgu sławny lekarz i alchemik Filip Teofrast Paracelsus.
- 1643 Jan-Kazimierz wstępuje w Loretto, miasto w prowincji włoskiej Ancona, do zakonu O. O. Jezuitów.
- 1712 Urodził się w Haddington, pisarz angielski Samuel Smiles.
- 1783 Urodził się w Düsseldorfie znakomity malarz niemiecki Peter von Cornelius.
- 1793 Podpisanie w Grodnie aktu drugiego rozbioru Polski.
- 1816 Umarł dzielny generał wojsk polskich Michał Sokolnicki, wybitny strategik.
- 1835 Umarł w Puteau pod Paryżem znakomity kompozytor włoski Vincenzo Bellini, twórca oper: „Norma”, „Lunaticzka” i in.
- 1870 Umarł w Cannes pisarz-novelistę francuski — Prosper Mérimé, autor noweli „Carmen”, która była źródłem libretta do opery Bizeta pod tym samym tytułem.
- 1910 Pierwszy przelot samolotem ponad Al-pami.
- 1929 Umarł w Paryżu tamtejszy arcybiskup, kardynał Dubois.

Wśród pasażerów zapanowała panika, lada chwila bowiem od strony Katowic miał nadjechać pociąg, toteż katastrofa zdawała się być niunikniona. W ostatniej chwili jednak pomocnik maszynisty zorientował się w sytuacji, skoczył do hamulca i cderchnąwszy swego szefa, pociąg zatrzymał.

Dzięki temu uniknięto strasznych katastrof. Jak się okazało, maszynista Franciszek Zagórniak będąc kompletnie pijany, nie zdając sobie sprawy z tego, co robi, uruchomił parowóz.

Maszynista został zawieszony w czynnościach.

## KOBIETA HERSZTEM OPRYSKÓW

Przed kilku dniami banda parobczaków pod wodzą kobiety, wpadła do ogrodu owocowego Franciszka Słiwę w Sickingierze pod Tarnowem, celem dokonania kradzieży owoców. Banda pobiła dotkliwie Franciszka Słiwę, który uratował życie jedynie dzięki temu, że zdołał ukryć się w lesie. Robuście zamordowali Wiktorję Słiwową, żonę Franciszka Sł. którą zwabiona hałasem, wyszła do męża do ogrodu. Wkrótce po zbrodni aresztowano hersztów bandy — kobietę Marję Zincinównę. Reszta członków bandy dostała się w ręce policji w piątek 20 bm.

## Notatki sportowe

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Starogardzie doroczne święto wychowania fizycznego i p. w. przy udziale imponującej liczby przeszło 200 zawodników, biorących udział w zawodach lekkoatletycznych, strzeleckich i kolarskich. Zawody należy zaliczyć do udanych, będących wspaniałą propagandą sportu. Zpośród uzyskanych wyników na wyróżnienie zasługują:

Rzut dyskiem: Ewa 38,23 m; Skok wdół: Bieliński 6,12 m; trójkok: Bieliński 12,65 m; Bieliński brany jest poważnie pod uwagę do reprezentacji Pomorza na mecz z Poznaniem. Bieg 3000 m: Krest, Zw. Strzel., czas 10,07 m. Bieg kolarski: na przestrzeni 50 km wygrał Hata K. C. „Orzeł” w czasie 1.43,20 godz.

Mecenas Muzsak, referent dyscyplinarny Kolegium Sędziów Piłki Nożnej, udaje się pod koniec bieżącego tygodnia na Pomorze, celem przeprowadzenia dochodzeń przeciwko miejscowym władzom kolegium pomorskiego i podkolegium w Gdyni.

Polekie kolegium sędziów zdecydowało się na ten krok w związku z licznymi zażaleniami i skargami, na stosunki w pomorskiem kolegium sędziów.

W tegorocznych VIII Międzynarodowych Zawodach Konych w Warszawie weźmie udział rekordowa liczba 236 koni. Na żadnych dotychczasowych konkursach hipicznych w Warszawie nie biegała jeszcze tak wielka liczba koni zagranicznych, jak w roku bieżącym.

Kapitan związkowy Pol. Zw. Boks. ustalił następujący skład Polski na mecz o puchar środkowej Europy z Czechosłowacją: Rotholc, Krzemieński, Polus, Kajnar, Misłowski, Chmielewski, Szymura, Piłat. Rezerwa: Sobkowiak, Jarzabek, Matuszczyk, Sipiński, Lelewski, Majchrzycki, Doroba, Choma.

Prawdopodobnie w wadze muszej będzie walczył Sobkowiak, Rotholc bowiem ze względu na uroczyste święta żydowskie nie weźmie udziału w zawodach.

Najlepsza w Polsce po Walasiewiczównie sprinterka Książkiewiczówna, przeniosła się na stałe do Warszawy i zgłosiła przystąpienie do Warszawianki.

W tych dniach Książkiewiczówna ma otrzymać zwolnienie z bydgoskiego Sokola. Jest to już trzecia reprezentacyjna lekkoatletka polska, która w ostatnich tygodniach wstąpiła do Warszawianki.

W czasie treningu na torze żużlowym w Bydgoszczy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi zawodnik miejscowy Jan Kleruj, który na wirażu stracił równowagę i spadł z motocykla, łamiąc sobie lewy obojczyk.

W dzielnicy Dąb pod Katowicami K. S. „Dąb”,

Są to: 20-letni parobcy z Bukowca w powiecie tarnowskim. Parobcy aresztowani: oświadczyli, że zbrodni dokonali z namowy Marji Zincinówny.

## NAPAD RABUNKOWY POD ŁOWICZEM

Do mieszkania małżonków Kołaczyńskich we wsi Złaków Kościelny k. Łowicza wszedł przez niedomknięte drzwi jakiś mężczyzna, który korzystając ze snu gospodarzy, zaczął gospodarować po mieszkaniu, pakując do przyniesionego z sobą worka garderobę. Szmer obudził gospodarza 67-letniego Józefa Kołaczyńskiego. Widząc na tle okna sylwetkę, nieznanego, Kołaczyński porwał leżącą w pobliżu laskę i rzucił się na nieznanego. Oprzeł wyjął niepodziwianie rewolwer i oddał w stronę Kołaczyńskiego kilka strzałów, zabijając go na miejscu. Następnie pochwycił za rękę atakującego z drugiej strony żonę zabitego, zakneblował jej usta i skrupował ręce paskiem skórzanym. Potem zapalił lampę i przeszukawszy całe mieszkanie, zrabował 50 zł. gotówką, zapakował do worka 3 kożuchy i zbiegł.

Wczesnym rankiem do Kołaczyńskich zajrzała jedna z sąsiadek i oswobodziwszy Kołaczyńską, zaalarmowała wieś.

walczącej obecnie o wejście do Ligi, buduje nowoczesny stadion sportowy, który posiadać będzie największą w Polsce trybunę, zbudowaną z konstrukcji żelaznej na 30.000 widzów. Projekt stadionu wykonał inż. Cluszek, prezes K. S. „Dąb”.

B. mistrz bokserski świata Primo Carnera stoczy w Nowym Jorku 1 listopada br. mecz z Niemcem Walterem Neustem.

Dr. Koreys ustanowił nowy rekord Czechosłowacji w skoku o tyczce z wynikiem 402 cm.

Wiedeński „Sport-Tagblatt” donosi z Białogrodu, że w najbliższym czasie Jugosławia wprowadzi oficjalnie zawodowstwo w piłkarstwie. Zarządzenie to jest motywowane gwałtownym ubytkiem najlepszych graczy, którzy uciekają do klubów zawodowych.

Tytuł mistrza tenisowego Czechosłowacji w grze pojedynczej panów zdobył Hecht, który w finale niespodzianie pokonał 6:3, 1:6, 6:2, 6:3.

Estończyk Vilidng uzyskał w pchnięciu kulą doskonały wynik 18,06 m. Po Niemcu Völke jest to drugi Europejczyk, który w tej konkurencji przekroczył 16 m.

W towarzyskim meczu tenisowym, jaki się odbył ubiegłej niedzieli w Łodzi, Toruński Klub Lawn-Tenisyowy pokonał Łódzki L. T. K. w przeko-najwym stosunku 7:1.

W niedzielę na kortach stołecznej Legii zakończony został ogólnopolski turniej tenisowy podoficerów. W finale gry pojedynczej st. sierż. Drapała pokonał sierż. Luberdę 6:2, 6:2, 6:0.

W grze podwójnej para st. s. Drapała-Galkowski pokonał parę chor. Herman—st. sierż. Rossian 6:4, 6:4, 6:3.

W grze poczeszenia st. sierż. Wyrwa (Korpus Kadetów Nr. 2 z Chelmna) pokonał kaprala Janika, jedynego przedstawiciela Warszawy, w stosunku 1:6, 6:3, 7:5.

W niedzielę odbył się w cyrku warszawskim mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy w klasie A, między drużynami Fortu Bema i Makkabi, zakończony sensacyjną porażką obrońcy tytułu mistrza Warszawy, drużyny Makkabi w stosunku 7:9.

Na ogólnopolskie zawody Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, które się odbędą w dniach 28 i 29 bm. w Toruniu, reprezentacja okręgu pomorskiego wyjeżdża w sile 310 osób. Rozgrzewane będą konkurencje lekkoatletyczne, gier sportowych i trójboju wojskowego.

## Programy radiowe

Środa, 25 września.

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pleśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pu-budka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.30 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Pare Informacy-j. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obser. Ast. 12.00 Hej-nał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dzien-nik południowy. 12.15 Pogadanka z Poznania. 12.30 Koncert solistów (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka w wyk. kesp. H. Adamskiej-Grossmanowej. 16.00 „Gronie nasze, gronie, hej!”, pogad. dla dzieci star-szych z muzyką i piosenkami, w oprac. Henryka Ladosa. 16.20 Muzyka francuska (płyty). Objas-n. dr. Emilii Elsnierówny. 16.45 Rozmowa: muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Na hiatoruskich rojstach”, reportaż St. Dzirkowskiego. 17.15 Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 17.50 „Świat się śmieje” (przegląd humoru zagraniczno-go). 18.00 Koncert solistów. Wyk.: I. Cywińska (śpiew), R. Halber (wolonczela). Przy fortep. prof. L. Urstein. 18.30 „Skrzynka ogólna”, dr. M. Stepo-wski. 18.40 „Zycie kultur i artystyczne stolicy”. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.00 Opowiadanie mys-liwskie, wygl. Jerzy Dylewski. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogóln. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.55 „Ślask widziany oczami przybysza, wygl. Z. Kierski. 21.00 IV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina” (1810—1849), w oprac. Zdz. Jachimieckiego, prof. Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie. Wyk.: Zbigniew Drzewiecki (forte) oraz Ork. P. R. pod dyr. Grze-gorz Fitełberga. 1) Sonata all. op. 4 (pów. J. B) zefowl Elsnierowi (1828): a) Allegro maestoso, b) Menuet, c) Larghetto, d) Finle-Fresto, 2) Krako-wiak — Grand Rondeau de concert z tow. orkiestry (1825): a) Introdutione-Andantino quasi allegretto, b) Molto Allegro, c) Rondeau-Allegro non troppo. 21.25 „Znamiona polskośći u Conrada”, szkie literacki, wygl. W. Rogowicz. 21.50 „Zdobycze medycyny”: „Współczesne metody leczenia malarii”, odcytł. wy-głosił doc. dr. L. Anigstein. 22.00 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskie-go z udz. Adama Astona (piosenki). 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOSNIA TOBUŃSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Pare Informacy-j. 8.00—8.10 Tr. z Warsz. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—12.30 Tr. z Warszawy i Poznania. 12.30 Orkiestry i solistów (płyty). 13.25—13.30 Tr. z Warszawy. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25—18.30 Tr. z Warsz. 18.30 Rozmowa z dziećmi, przeprowadził Z. Bogusławska. 18.40 Zycie kult. artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Utwory Moniuszki (płyty). 19.00 Wiad. gospod. z Pomorza. 19.00 Chwilka morako-pomorska. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 19.40—23.05 Tr. z Warszawy. 23.05—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

ZAGRANICA.

17.30 Moskwa (WDCPS). „Mazepa” — opera Czaj-kowskiego. 17.30 Budapeszt. Recital woloncz. 18.00 Koenigswald. Recital wolonczelowy. 18.00 Lenin-grad. „Gloconda” — opera Ponchiello (fragm.). 18.35 M. Ostawa. Muzyka i awanturteplanowa. 18.40 Królweic. Muzyka lekka i taneczna. 19.00 Mona-chem. „Pielś Jesienna” — aud. muzyczna. 19.00 Koenigswald. Lekka muzyka dwufort. 19.30 Anglia (Nat. Progr.). Trio Campoli. 19.40 Bratisława. Mar-sze i walce. 19.40 Budapeszt. Koncert solistów. 20.00 Anglia (Nat. Progr.). Koncert pośw. Bachowi z Queens-Hallu. 20.30 Wiedeń. Koncert symfon. 20.30 Straszburg. „Cien” — opera Fibtova. 20.30 Buda-peszt. Recital fort. 20.30 Paris P. T. T. Muzyka ka-meralna. 20.40 Medjolan. Wieczór oper komicznych. 20.45 Berlin. Koncert symfon. 20.45 Lipsk. Wielki wieczór operetkowy. 21.10 Wrocław. Symfonia. Bu-chała w wyk. radjook. 21.15 Posta. Paryż. Kwie-tet. Mozarta. 21.30 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22.10 Wiedeń. Muzyka popularna. 22.20 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22.30 Koenigswald. „Noc-na muzyczna”. 22.30 Straszburg. Muzyka lekka. 22.30 Lipsk. Muzyka lekka. 22.30 Wrocław. Muzyka tan. 22.40 Anglia (Nat. Progr.). Recital fort. 22.55 Ko-penhaga. Muzyka tan. 23.00 Koenigswald. „Prosimy do tańca”. 23.00 Budapeszt. Muzyka salonowa.

PODRÓŻ PO BAŁTYKU NA YACHTCIE ŻAGLO-WYM „KORSARZ”.

W Gdańsku istnieje pierwsza tego rodzaju Gdańska Moreka Drużyna Harcerska imienia Zygm-unta Augusta. Drużyna ta, rozciągnięta dobytej mierzynie żeglarskim, na którym dzielnicy młodsi har-cerze-żeglarze odbywają śmiałe wyprawy morskie. Wycieczki tego rodzaju przeszedł wszystko, cze-go dotąd młodsi żeglarze dokonali: podróż po Bałtyku postawiła ich w szereże wytrawnych że-glarzy i dowiodła, że młodzież polska kocha morze i potrafi nad niem zapanować. Ciekawe i pełne przygód są perypetie młodych żeglarzy gdańskich na niezawiesz spokojnych wodach Bałtyku. To też zrozumiałem zainteresowaniem oczekiwać radio-słuchaczy reportażu z wyprawy „Korsarz”, który jeden z uczestników, p. Ziemowit Ulatowski, wy-głosił przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu dnia 24 bm. o godz. 18,30—45.

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forda.

## Król Stanisław Leszczyński

88)

Powieść historyczna

— Dobrze. Ale jeśli brzeg jest tak do-brze obsadzony, czy nie lepiej poczekać, aby wszyscy byli gotowi do zejścia na ląd?

— Panie generale, jestem zdania, że jeśli łódź rybacka dotarła już nawet do Nowego Portu, to Niemcy i Rosjanie nie nadeszliby tak szybko!... A zresztą żoł-nierze, strzelając z muszkietów, łatwo o-czyszczą wybrzeże. Dopóki nie będzie to zagrażało naszemu bezpieczeństwu, będą strzelali z armat ponad naszymi głowa-mi. Jednym słowem należałoby opano-wać wygodny skrawek wybrzeża do łą-dowania całego transportu. Impet grenadjerów wystarczy chyba potem do zdo-bycia lasku, a wtedy wszystko pójdzie jak z płatka, chyba że...

— Chyba, że?... — zapytał de la Motte.

— Chyba, że nasi przeciwnicy nie stracili ani minuty i zebraли na tym od-cinku wszystkie swoje siły z Nowego Portu. Ale jakoś mi na to nie wyglą-da.

— Rzeczywiście. Musimy więc jaknaj-prędzej wylądować. Zresztą, proszę: mgła już prawie zupełnie znika. Widać

już grubą wieżę Wisłoujścia... Ale oni mogą nas także już spozrzeć...

— Jeszcze nie. — Nasze żagle są ko-loru mgły, a kadłuby wcale prawie nie wystają jeszcze ponad poziom wody... Wydam więc natychmiast odpowiednie rozkazy.

Zatrąbiono na alarm. Podczas, gdy marynarze spuszczałi łodzie i szalupy, żołnierzom rozdano broń i amunicję. Po chwili osiemdziesięciu grenadjerów ze-szło z „Achillesa” do szalup. Sztab, z ge-nerałem, panem de Plélio i Heleną na czele, zajął miejsce w leższej łodzi, zao-patrzonej w najwytrawniejszych wio-słarzy. Pan de la Motte i hrabia de Plélio postanowili pierwsi wyskoczyć na wybrzeże, bez względu na grożące im niebezpieczeństwo. Tak też się stało.

Okazało się, że niebezpieczeństwo na-razie nie jest tak groźne, jak można było wnosić z relacji rybaków. Zdała widać było zaledwie parę oddziałów Rosjan i Niemców, których można było z łatwo-ścią wyprzedzić w zajęciu wybrzeża.

Kilka celnych strzałów zatrzymało całkowicie nielicznych Rosjan, którzy prawdopodobnie wyruszyli na zwiady.

Tymczasem dobieły do brzegu wszystkie okręty i ludzie wylądowali bez żadnego trudu wraz z całym materiałem wojennym, kołmi oficerów i skrzyniami amu-nicji.

O 10-ej rano wszystko było już goto-we. Dwie kolumny stanęły gotowe do wymarszu. Pierwszą prowadził generał de la Motte, na czele drugiej zaś wyruszył hrabia de Plélio, któremu towarzy-szył Prémoré wraz z Heleną.

W pierwszej linii znajdował się bata-ljon południowców, wspierany przez ochotników hrabiego, podczas gdy pan de la Motte miał do dyspozycji dwa inne bataljony, wzmocnione oddziałem mary-narzy z eskadry. Fregaty zmieniły miej-sce zakotwiczenia, aby móc swobodnie wysyłać pociski w stronę zamku Wisłoujścia i przynajmniej w ten sposób chro-nić kolumnę hrabiego de Plélio od strony północnej.

Niestety jednak u Rosjan wszystko było przygotowane do odparowania ataku śmiałych żołnierzy. Otrzymałszy odpowiednie wiadomości, generał von Münich postanowił nie zajmować już wybrzeża, ale oczekiwać napadających na szanfach, gdzie Francuzi nie będą już wspomagani przez swoją artylerię. Na-tomiast artylerja rosyjska waliła we wrogie szeregi z całych sił, siejąc spusto-szenie. Mimo to dzielni żołnierze w cią-gu kwadranso znaleźli się nad brzegami fosy, wypełnionej wodą. Trzeba było

przełożyć przez nią kilkanaście desek, zebranych na prędcie, ale ogień od strony wałów był coraz silniejszy, a szeregi francuskie coraz bardziej topniały...

Na czele sztabu hrabia de Plélio i mar-kiż Prémoré, niewzruszeni pod gradem kul, starali się osłaniać sobą Helenę, któ-raz jednak odpychała ich z bohaterским uśmiechem. Pan de Valbonne, major eskadry, już ranny, trzymał się na no-gach przy pomocy jednego z grenadje-rów. Gdy wreszcie umocniono odpowie-dnio deski i drabiny, rzucono się na-przód. Obie kolumny ataku sforsowały równocześnie przedpiersie z okrzykami: „Zwycięstwo! Niech żyje król Stani-sław!”

Walka wrzała coraz górsza. Francu-zi bili się odważnie, jeden przeciw trzem, gdyż z lewego brzegu Wisły nadchodziły .wciąż nowe posiłki, przez most Nowego Portu.

Pewnym oddziałem Rosjan, do które-go przyłączyli się także niektórzy Niem-cy, a nawet Polacy, zwolennicy Augusta Saskiego, dowodził jakiś szlachcic, któ-ry nie miał wprawdzie na sobie mundu-ru, ale bił się dzielnie swoją szpadą, trzymając równocześnie w lewej ręce pi-stolet. Siłą przedzierał się w stronę gru-py, w której walczoneo zaciekłe. W pew-nej chwili okrutny uśmiech zakwitł na jego twarzy. Poznał przeciwnika, któ-rego starał się odnaleźć...

(Dalszy ciąg nastąpi).



# Pełna tabela 14-go dnia ciągnięcia Loterii

## Wygrane pocieszenia po 50 zł. I ciągnięcie

110 354 463 90 549 60 82 601 29 829	31 98 621 51 62 797 818 28 41103 88	76010 27 34 65 132 53 219 23 78 87 317	135026 33 129 32 97 312 50 408 80 500	27 66 77 530 44 68 72 616 731 78 822 28
63 941 1823 63 103 260 73 338 443 50	346 75 471 575 606 63 722 88 42022 88	69 528 51 60 858 916 39 43 50 77319 24	32 40 97 99 624 55 63 754 881 931 45	36 69 70 902 15 23 153050 97 140 59 62
72 568 882 903 2051 59 178 216 309 41	218 27 34 334 44 414 56 59 607 23 717	76 442 536 600 29 43 75 859 969 78162 229	506 21 603 75 766 69 74 827 118205 21	68 82 259 323 55 98 536 48 682 97 751
47 580 614 17 725 45 53 851 74 77 994	834 939 43018 20 47 245 68 70 83 413 25	309 31 84 412 15 89 507 9 69 97 98 625	88 94 429 555 81 614 20 54 78 90 946	808 31 49 948 154111 77 95 267 544 600
3003 44 243 72 87 321 58 418 554 626	64 673 99 727 30 834 971 44468 81 99	65 725 806 13 14 79 79065 106 202 15	137027 33 74 109 31 226 78 356 93 94 436	11 71 712 31 52 91 954 155073 112 29
36 772 810 48 58 955 67 4057 61 104	165 226 74 437 504 39 653 87 714 805	358 79 458 529 613 42 705 31 37 59 805	704 97 138111 93 96 229 89 438 791 807	71 211 22 46 93 340 404 16 19 66 576
56 75 94 219 36 58 63 318 40 431 506	900 55 83 45084 92 195 311 81 693 706	36 80 90 973 94	955 71 117033 141 51 368 411 56 77 79	74 669 85 720 48 85 857 96 910 156064
34 75 805 5007 111 203 10 31 433 99	21 55 65 967 46017 161 447 598 605 28	80009 31 46 119 27 94 423 35 550 611	506 21 603 75 766 69 74 827 118205 21	101 39 41 88 212 57 80 316 34 56 563
694 786 955 6085 199 254 360 79 585	98 736 87 895 933 41 47105 50 63 237	28 52 742 67 814 89 941 81065 107 37	35 71 324 427 51 94 549 79 663 704 46 82	819 41 902 82 157126 78 219 31 56 453
830 912 49 83 7115 261 317 22 55 520	303 515 42 633 72 700 72 844 905 35	94 229 93 392 555 86 618 713 17 73 851	832 119011 35 105 35 89 324 25 631 40	510 24 25 61 633 69 728 68 981 96 98
22 31 656 717 880 942 8048 70 296 334	48090 146 66 99 213 80 355 90 440 564	909 99 82040 60 197 99 386 449 618 64	593 907	158053 101 242 80 346 425 582 611 37 49
60 87 422 503 76 902 58 80 9062 121	76 89 97 605 65 96 715 84 897 934 86	701 801 5 922 58 74 83050 52 53 73 77	120170 93 216 33 337 66 429 77 94 95	789 806 159030 48 56 113 32 43 83 200
45 295 352 417 606 726 849 906 14		87 100 24 453 70 81 531 76 61 613 18	435 521 618 772 818 39 906 13 45 78 81	93 801 906
		28 67 90 975 84110 40 253 306 36 58 93	98 122026 165 84 296 445 524 35 659 772	160069 104 17 77 89 208 98 336 52 467
		530 601 24 777 810 27 57 918 25 75		
		85043 177 365 78 420 567 702 35 70 814		
		929 86 87 86040 57 59 60 167 226 36 70		
		97 327 40 474 93 593 609 701 17 23 824		
		931 75 87051 83 152 304 339 70 89 400		
		36 54 574 653 734 38 827 999 88028 58		
		102 59 60 83 93 288 330 48 648 88 99		
		721 72 813 19 40 89032 155 61 261 327		
		61 81 562 86 612 33 49 725 44 941 62		

**LOSY** klasy I-iej 34-tej Loterii  
kupujcie w najszczęśliwszej miejscowej kolekturze  
**„USMIECH FORTUNY“**  
Cena 1/4 losu tylko 10 zł.  
W 34-iej loterii zostały wprowadzone bardzo korzystne zmiany w planie gry.

## WYGRASZ u KAFTALA!

Losy I. klasy już są do nabycia.

10140 266 502 6 659 717 53 902 24	49006 58 145 55 62 66 80 94 333 45 77	90031 78 124 30 36 295 334 553 638 65	90 820 25 27 29 942 48 123031 241 81 358 528 46 603 25 42 708 28 875 909 10 28	
11035 82 84 134 289 93 321 96 502 42	417 19 70 510 19 50 53 80 94 624 39 766	715 63 968 91016 21 124 92 263 81 347	76 438 39 91 561 617 19 97 730 803 43 161133 264 98 331 86 429 78 81 83 93	
603 54 820 23 76 921 60 12041 231 55	87 811 31 42 52 92 955 87	413 540 46 56 639 45 86 742 85 92124	47 124072 204 7 47 340 407 19 52 58 504 95 503 27 46 64 79 84 693 740 820	
81 367 83 427 34 53 71 541 52 732 832	50006 22 122 69 234 339 407 36 504 47	274 301 408 44 520 35 36 39 616 36 44	685 889 928 79 96 125013 40 50 103 34 77 967 71 162032 37 278 600 3 755 849 88	
72 13012 217 60 88 209 404 6 9 10 42	93 658 94 764 71 90 896 916 92 51034	54 737 92 813 30 954 60 83 93068 96 105	255 75 84 333 58 451 535 96 605 10 858 905 81 163040 124 32 78 211 410 53 523	
699 798 900 14 14031 112 57 214 19 82	54 115 81 202 33 60 382 492 594 759	60 217 307 96 412 627 60 65 69 711 69	930 33 126045 55 108 30 52 217 312 84 721 49 862 959 68 84 164052 87 124 57	
349 434 873 607 8 979 15371 404 16 96	61 68 855 913 66 52337 410 30 83 520	38 99 403 83 676 94 728 831 910 69 95066	408 25 27 51 505 87 730 34 927 63 41 71 75 202 22 300 433 545 657 709 843 939	
565 717 92 825 939 94 16247 314 33 89	44 45 61 69 643 72 703 34 887 919 20	75 101 23 32 48 218 72 358 68 534 44 90	77 127102 7 48 76 218 69 408 11 69 521 74 165110 28 51 225 75 328 71 451 45	
409 76 597 627 59 806 17113 278 70 91	43 53066 68 99 202 62 90 300 475 554	673 735 49 853 75 98 907 83 96002 11 31	26 98 600 921 81 128050 273 81 84 95 357 511 660 709 876 88 166031 55 75 79 93	
96 451 516 66 681 710 36 59 802 78 947	85 97 648 751 91 888 974 99 54075 121	41 159 205 51 84 99 331 36 63 457 554	951 84 129092 104 24 32 90 235 66 362 39 54 84 604 761 826 89 954 90 167050	
34 18194 277 302 413 20 502 33 652	45 96 398 417 22 89 790 843 69 87 936	634 47 769 824 25 93 96 953 71 97001	98 653 98 710 58 836 59 940	
721 31 882 906 19036 93 114 202 45 54	97 55157 273 89 316 486 671 722 88 834	36 58 56 250 379 82 423 50 65 523 69 75	75 110 202 327 93 619 43 58 60 758 972	
65 89 383 407 26 87 758 812 940 72 94	36 74 939 56022 47 100 311 444 506 724	88 619 711 27 49 57 810 18 39 43 939 94	45 60 505 615 39 824 47 918 131027 97	
	59030 43 49 144 213 328 415 509 34 636	916 172 211 27 29 99 315 51 543 95 665	124 98 326 58 410 11 674 759 858 61 987	
	76 94 936 58060 133 251 335 77 424 29	718 735 49 853 75 98 907 83 96002 11 31	132000 20 49 211 81 674 759 858 61 987	
	46 59 67 503 635 87 718 49 65 868	634 47 769 824 25 93 96 953 71 97001	49 147 65 76 24 47 351 441 506 672 884	
	59030 43 49 144 213 328 415 509 34 636	36 58 56 250 379 82 423 50 65 523 69 75	949 134016 58 83 107 65 81 96 336 63 435	
	51 65 81 739 54 96 917	88 619 711 27 49 57 810 18 39 43 939 94	82 584 645 64 87 91 722 61 78 865 930	
	60192 234 897 700 815 62 932 74 61000	916 172 211 27 29 99 315 51 543 95 665	34 61 66 139004 22 195 216 44 47 76 334	
	186 329 563 683 713 68 814 78 89 93	800 7 95 947	91 408 67 87 502 29 646 63 764 67 952 59	
	978 92 62092 145 231 73 346 57 72 418	100092 104 10 55 92 286 329 565 972	61	
	75 510 81 88 619 50 71 807 41 57 76 94	101079 230 83 484 99 515 650 54 777 854	64 867 88 902 4 77 141006 84 90 151 70	
	905 8 63023 274 382 476 565 85 631 57	925 65 102014 106 37 86 226 83 87 322	75 78 225 95 538 77 685 726 40 73 993	
	762 92 94 933 66037 88 90 137 260 90	29 433 57 74 87 554 73 75 94 725 37 40	142000 104 39 52 367 412 791 904 30 48	
	356 433 503 668 71 785 814 21 50 963	46 60 65 838 81 925 60 103020 144 284	143081 121 232 61 405 27 776 866 913	
	65021 42 97 106 455 504 683 91 868 982	344 425 45 69 613 713 29 74 80 817 51	144034 327 409 10 17 549 638 727 86 897	
	66091 115 25 85 269 502 12 18 54 674	52 916 94 104013 69 98 102 32 62 267	967 145183 89 270 74 335 66 535 39 41 45	
	750 73 83 809 59 948 67002 16 47 103	391 94 414 48 604 739 43 801 105047 67	54 82 605 86 732 828 146000 91 104 90	
	90 317 28 72 98 479 97 551 83 604 12	141 237 307 45 76 79 93 434 98 514 81	247 319 485 589 90 633 47 785 804 12 984	
	95 774 83 818 51 86 932 88000 7 10 16	610 814 907 23 32 106147 232 314 99 675	98 147211 96 487 521 646 85 86 94 726	
	63 161 307 71 72 426 55 566 768 953	98 905 107141 340 507 14 26 600 72 80	37 48 82 809 94 915 148004 9 21 113 23	
	69040 54 85 111 203 307 24 448 86 89	738 51 833 98 108220 537 68 618 76	204 6 309 462 81 617 25 817 149118 38 72	
	608 71 721 71 821	92 729 59 109080 101 237 399 432 687	277 78 314 24 89 462 75 97 501 655 570	
		702 6 815 21 77	924 51 78 87	
		110015 62 71 97 295 304 13 62 437 51	150015 218 52 471 639 79 720 24 83 874	
		72 543 53 81 82 710 51 90 809 61 71 944	83 969 151022 73 83 99 167 80 224 41 45	
		11161 96 292 324 33 514 112060 65 86	79 389 91 411 62 512 696 784 802 57 62	
		103 206 39 306 30 616 26 52 80 701 70		
		856 977 91 99 113106 17 86 234 60 505		
		17 35 99 629 42 738 39 62 89 814 37 38		
		65 918 58 92		
		114069 70 91 112 243 59 303 14 53 403		
		55 550 75 84 653 882 907 33 115062 67		
		187 262 83 301 85 461 66 82 501 2 51 62		
		86 630 788 806 46 939 55 116002 14 66		
		199 248 74 92 334 515 625 55 80 792 874		

**UWAGA!**  
**FUTRA**  
Toruń, Nowy Rynek 11.  
Na nadchodzący sezon przygotowaliśmy i wykonujemy fachowo i solidnie ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po cenach najniższych.  
Zwiedzenie nie obowiązuje kupna.

**WARSZAWSKI SKŁAD FUTER**  
Toruń, Szeroka 7. telef. 13-89  
Polecamy na sezon nadchodzący wielki wybór wszelkiego rodzaju futer. Ceny bezkonkurencyjne. Warunki dogodne.

Do akt 1714, 1549, 1645, 1545, 1454/35/II. (8620)  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Gdyni, urzędujący przy ul. Leśnej nr. 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 26 września 1935 r. w Gdyni odbędą się publiczne licytacje ruchomości a mianowicie:  
o godz. 10 przy ul. Warszawskiej 46: 100 paczek kawy „Enrilo”, 50 paczek cykorji Franka, 20 kawałków mydła różnego gatunku, 1 bufet składowy, 1 szafka oszklona, 1 waga stołowa z 7 ciężarkami, wartość 205,— zł.  
o godz. 11,30 przy ul. Pomorska nr. 49: 1 waga wskazówkowa „Candr”, wartość 450,— zł.  
o godz. 12,30 przy ul. Traugutta 8: 1 barak z deskami 5x4x3 na gruncie Skarbu Państwa, wartość 180,— zł.  
o godz. 13-tej: 1 waga wskazówkowa „Candr”, 1 aparat do musztardy, 1 lodówka, 2 stoły składowe, 1 aparat do pompowania nafty, 40 kawałków mydła różnego gatunku, 100 paczek kawy „Enrilo”, 1 kg herbaty w paczkach, 1 szafka z mydłem toaletowym (70 kawałków), 30 dużych pudełek pasty do obuwia, wartość 590,— zł.  
o godz. 14-tej przy ul. Podjazdowej przed domem Jaworowicza: 1 maszyna do pisania „Remington”, wartość 400,— zł.  
Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.  
Gdynia, dnia 23 września 1935 r.  
Komornik: (—) Józef Penk.

Do akt Nr. IV Km. 3012/34, 854/35, 400/35, 1090/35.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 26 września 1935 r. o godz. 11 w Orliwie u Teofila Brzeskiego, odbędą się publiczne licytacje ruchomości a mianowicie: 1 umywalka z lustrem i 2 nocne stolki, wartości 60,— zł, o godz. 15-tej w Witominie u Buławskich, 2 konie robocze i 1 wóz niekompletny, wartości 150,— zł. Dnia 27 listopada br. o godz. 11-tej w Małym Kaku u Dziekana: 1 barak mieszkalny z deskami pod pałą, wartości 500,— zł, o godz. 15,30 w Witominie u Buławskich, 2 konie robocze i 1 wóz rob. niekompletny, oszacowanych na łączną sumę zł. 150,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Gdynia, dnia 23 listopada 1935 r.  
(—) K. Błaszkiwicz, komornik sądowy w Gdyni.  
IV. Km. 1439/35. 8619  
**PRZETARG PUBLICZNY.**  
Z polecenia firmy Bergenske, Baltic Transport Ltd. Spółka z ogr. odp. w Gdyni niniejszym obwieszczeniem, że w dniu 27 września 1935 r. o godz. 11-tej sprzedawcą będą po myśli art. 373 i 547 § 2 K. Handl. w magazynach firmy Pantarei S. A. w Gdyni-Port jako towar tranzytowy: 62/1 beczek śledzi solonych (H. 1075), które oglądać można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym. Oszacowanie towaru nastąpi na miejscu przed licytacją.  
Gdynia, dnia 23 września 1935 r.  
(—) K. Błaszkiwicz, Komornik Sądu Grodzkiego.

**WAPNO HYDRAULICZNE**  
we wszystkich kolorach oraz MIKĘ I MARMUR mielony do tynków szlachetnych dostarczają  
**Kieleckie Zakłady Przemysłowe „Terranova” — Kielce.**

Sygnatura: Km. 1305/34. 8622  
**WEZWANIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie, Franciszek Woźniak, mający kancelarię przy ul. Św. Marcina nr. 12 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1935 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Szubina tom I. karta 28, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 1825,82 zł. z odsetkami i kosztami, przypadającej dłużniczce wdowie Marjannie Klajborowskiej od dłużniczki wdowy Emilji Kotolińskiej i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu i oszacowania zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.  
Zł. 1122-8  
Szubin, dnia 21 września 1935 r.  
(—) Fr. Woźniak, komornik.

**KWIT ABONAMENTOWY.**  
Do \_\_\_\_\_  
**Urzędu Poczтового w \_\_\_\_\_**  
Zamawiam niniejszym abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na IV. kwartał 1935 r. i proszę należność zł. 8.67 pobrać przez listowego.  
Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_  
**KWIT POCZTOWY**  
Odbiór kwoty zł. 8.67 tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI” za IV. kwartał 1935 r. potwierdzam.  
\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_  
) Niestosownie przekreślić

**KWIT ABONAMENTOWY.**  
Do \_\_\_\_\_  
**Urzędu Poczтового w \_\_\_\_\_**  
Zamawiam niniejszym abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na miesiąc październik 1935 r. i proszę należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego.  
Im



# Prosimy przeczytać!

**Jaja** kupowane przygodnie narażają na zepsucie przygotowanych potraw, gdyż często trafiają się jaja zgnite lub nieświeże.  
**Jaja** kupowane w naszym składzie przy ulicy Gdańskiej 26 są wszystkie pewne, gdyż podlegają specjalnej kontroli i prześwietlaniu.  
**Jaja** kupowane w naszym składzie są posortowane według wielkości i stosownie do tego ustanowione są ceny.

**Ceny najniższe!**

**Jaja** w naszym składzie nie są wapnowane. W razie okazania się, że sprzedane jajo było nieświeże, zwracamy pieniądze.  
**Drób** w naszym składzie przy ul. Gdańskiej 26 pochodzi z własnych tuczarni w Gnieźnie, i sprzedawany jest w stanie oczyszczonym na wagę, temsamem kupuje się mięso, a nie pierze i odpadki.

**Bacon Export Gniešno**  
 Sp. Akc.  
 Dyrekcja w Bydgoszczy.

8262

## TORUN

### 6-cio pokojowe mieszkanie

z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Kałamajski, Toruń, Szeroka 21. 8005

### Pokój

umeblowany, duży, słoneczny, od 1. X. do wynajęcia. Toruń, Warszawska 2, m. 2. Oglądać proszę od 4-5. 8404

### Poszukuje

pokoju z kuchnią w śródmieściu, dla jednej osoby. Miejsce za kwartał zgóry. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8362.

### Bufet teatralny

do wydzierżawienia od dnia 1. X. 1935. Blizsze informacje w Teatrze Ziemi Pomorskiej Toruń. 8521

### Potrzebna

uczniwa dziewczyna, umiejąca dobrze gotować, z dobrymi świadectwami, Zgłoszenia do Adm. „Dnia Pomorski” Toruń. 8612

### Nauczycielka

absolw. Urzulanek, język niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia „Par” Toruń pod „Nauczycielka”. 8605

### Szukam

posady jako bufetowa-kelnerka do obsługi gości. Oferty do „Dnia Pom.” Toruń, pod nr. 8606.

### Szuka się

celem kupna średniego interesu z konfiturami względnie skład papieru w Toruniu, albo w Bydgoszczy. Oferty pod nr. 8602 do „Dnia Pom.” Toruń.

Bractwo Czeladzi murarskiej Toruń, Nowy Rynek 17 poszukuje 8604

### dzierżawcy

z prawem koncesji na gospodę, restaurację z wszelkimi ubikacjami i z mieszkaniem. Przybycie osobiste w czwartek dnia 26 bm. o godz. 18tej. Zarząd.

### wody mineralne

jak: apenta, marienbad, fachingen, ems, karlsbad, vichy celestins, franciszka józefa a 1,20 zł. poleca **foto-szady-drogerja** 7959

### Lalki

i zabawki naprawia fachowo i tanio, Toruń, Zeglarska 13, I. p. 8603

### Maszyny

do pisania prawie nową okazję sprzedam, Krenc, Toruń, ul. Prosta 8, II. ptr. 8614

### Pianina

pierwszorzędne zagraniczne firmy, w dużym wyborze poleca od 400 zł. Nowo-otwarty skład pian. Fachowe strojenie i reperacje. Toruń, Kopernika 24. 8136

## Km. II. 1770/34, 296/35 i 1458/35. 8607

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru II. mający kancelarię w Brodnicy ul. Rynek nr. 31 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 października 1935 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Brodnicy pokój nr. 51 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości Brodnica tom IV wykaz liczb 167 i tom III b wykaz liczb 157, stanowiąca własność Heleny Różyckiej w Wlewsku pow. Działdowo, składających się z nieruchomości Brodnica tom IV wykaz liczb 167 z domu mieszkalnego frontowego, 2 oficyn mieszkalnych, stajni, stajni z śpichrzem i śpichrza o ogólnym obszarze 698 mtr. kw. — zaś nieruchomości Brodnica tom III b. karta 157 z śpichrza — o ogólnym obszarze 160 mtr. kw. — przeznaczone na cele handlowe — a położone w śródmieściu miasta Brodnicy, przy ul. Hallera 7 i ul. Jakóba nr. 1 w województwie pomorskim.

Nieruchomości te mają urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Brodnicy Brodnica tom IV karta 167 i tom III b. karta 157 — które są przechowane w Sądzie Grodzkim w Brodnicy.

Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 52.648,—, sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania to jest od kwoty 35.098,66.

Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rekojmię w gotowości w kwocie 5.264,80 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy.

Brodnica, dnia 20 września 1935 r.  
 (—) Czesław Gaca,  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru II.

## Damska i męska bielizna

jedwabna i trykotowa, bluzki, pulowery, parasole, torebki, pończochy, rękawiczki, usztyki, przybory do stroju i krawiectw, żurnale i wykroje.

**S. KAŁAMAJSKI**

Numer akt: III Km. 214/35. 8623

### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III-go rewiru Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Matejki nr. 8 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 listopada 1935 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Marty Zakrzewskiej nieruchomości Bydgoszcz 12 karta 435 położonej w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 4, nieruchomość przeznaczona jest na szkołę oraz na mieszkania posiada urzędową księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 139.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 104.250,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 13.900,—

Rekojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie, sala nr. 5.

Bydgoszcz, dnia 20 września 1935 r.  
 Zł. 246-8-K. Komornik: (—) St. Czarnecki.

## Oryginalny RUBEROID

Najlepszy i najtańszy materiał do krycia dachów  
 Od 40 lat we wszystkich krajach najlepiej zaprowadzony. Odporny na działania atmosferyczne. — bezwonny. Przy upale nie śleka. Rynny dachowe są zawsze czyste. Żyć go można do każdego dachu, bez różnicy pochyłości. Dobry środek izolacyjny na ciepło i mroź. „Ruberoid” przez szereg lat nie wymaga konserwacji. — Zniżka premii asuracyjnych, gdyż „Ruberoid” należy do gatunku twardego dachu.

„IMPREGNACJA” Sp. z o.o. Fabryka Ruberoidu BYDGOSZCZ  
 Każda rolka oryginalnego Ruberoidu jest zaopatrzona wewnątrz stemplem „RUBEROID”

## Tanio - bo własnej pracowni!

Plaszcze damskie, męskie, dziecięce, ubrania męskie, chłopięce, bluzy i spodnie robocze, jupy, sukienki damskie i dziecięce. Fartuchy szkolne, koszule wierzchnie, nocne, fartuszki, trykoty, jaczki wełniane oraz wszelkie towary krótkie. Plaszcze letnie poszowane za bezcen poleca Fra 8264

**LEON DOROŻYŃSKI**  
 Bydgoszcz, ul. Długa 23 róg Jezuickiej.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. nr. 62 poz. 580) 1 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 25 września o godz. 10-tej w lokalu składnicy skarbowej przy ul. Konarskiego 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: szcztolki, materiały ne ubrania męskie, patefony, błotniki do rowerów imadła, nocne stoliki, stoły, krzesła, aparat fotogr. zegarek złoty damski, lustra, kanapa, biblioteka biurko, leżanka, motor elektryczny, kapelusze damskie, swetry, koszulki, maszyny młynarskie i różne maszyny do wyrobu obuwia jak: maszyny do szpilowania i do szycia zelówek, różne sztance, formy i t. d. 8624

Za Naczelnika 1 Urzędu Skarbowego.

### Wspólnika

celem wybudowania wspólnego domu w Toruniu poszukuje. Zgłosz. w Adm. „Dnia Pomorskiego” pod nr. 8363

### Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszystkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczeń, węgry, przyszczy, brodawek, kurczaków, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, lojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek t. p. Porady bezpłatnie. 2750 TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. miesz. 3.

### Maszyny

do pisania (walizkowa), sprzedam bardzo tanio, Toruń, Podmurna 44, I. p. 8613

### Wielny Robótka

Wzory poleca M. Dalkowska Toruń, Szeroka. 8240

### Kilimy, firany,

kapy, story i t. p. ręcznej pracy

### tanio

na długoterminowe spłaty **tylko Piekary 22** Zwiedzanie nie obowiązuje kupna. 8158

### Pulowery Pończochy Skarpetki

poleca M. Dalkowska Toruń, Szeroka. 8240

### Mundurki szkolne

najtańsze i najtrwałsze z materiałów

F-y „BŁAWAT” Toruń Szeroka 36 — Telef. 22-24 8625

### Reklamowo I

Sprzedajemy tanio kuchnie od 80,— zł sypialnie „ 280,— „ jadalnie „ 480,— „ Skład mebli, Toruń, Prosta 5 7722

## GDYNIA

Lekarz weterynarji

### Adam Hirsch

ordynuje od 15—18-tej tel. 24-77

### Gdynia willa „Tusla”

obok „Morskiego Oka” 8552

### Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, złoty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Świętojańska 43 telefon 2273. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

### Pracownia trykotaży

wykonuje solidnie swetry, pończochy na zamówienia, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Śląska I, blok Z. U. P. U., m. 12. 7415

### Tęcza

nie czaruje lecz najlepiej chemicznie czyści, pierze, farbuje dlatego wszystko spiesz tylko do „Tęcza”

Farbiarni Pralni chemicznej i parowej Gdynia, Świętojańska 35, tel. 3216. Wejherowo Klasztorna 16. 7479

### Pokoje

umeblow. na sezon zimowy z centr. ogrzew. lub piecami do wynajęcia. Orlowo Morskie, willa „Fala”. 8618

### Magiel

nowy bardzo dobry sprzedam. Orlowo, Przydytka „Zorza”. 8596

### Jamniki

złote, rasowe szezeniaki 6-cio tyg. do sprzedania. Gdynia, Zakopiańska 12.

### ROŻNE

### Asystentka

roentgenowska, władająca językiem niem., samodzielnie na w leczeniu fizykalm (diatermia, lampa kwarcowa itd.). Doskonała przy asyście lekarskiej i w robotach pisemnych (maszyna) poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłosz. do „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod „samodzielną”. 8615

### Śłynny Jasnowidz Osowicki z Warszawy

paszport zagraniczny na nazwisko Marja Trzebiatowska zamieszkała w Gdańsku unieważnia się. 8616

### Śłynny

Jasnowidz Osowicki z Warszawy w transie powie Twą przyszłość, teraźniejszość, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, teraźniejszość, przeszłość numer loteryjny, gdzie za nabyć określa charakter z listy w fotografii. Daje cenne porady. Napisał dzieł. rok urodzenia. Honorarium 1 zł od sprawy znaczkami. Wysłał horoskop. Kraków, ul. św. Tomasza 15/2. 8288

### Sredni

czarny pies do odebrania za wynagrodzeniem. Grudziądz, Budkiewicza 5. M. Miśkiewicz. 860



Na balu w ambasadzie francuskiej, — Ach to pan jest ambasadorem! Parlez vous français?

**OGŁOSZENIA:**

wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym znaki 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.	
Komunikaty 60 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki	
W W.M. Gdańsku oemnik ogłoszeniowy jest identyczny z cenulkiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.	

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji miejscowych agencji	2,50 zł	
Z odnośnikiem do domu	2,80 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2,89 zł	
Pod opaskę	4,50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2,32 gd; przez gońca	2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost	1,75 gd	
Zagranicę	4,00 gd	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

**U W A G I:**  
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy. Zastrzeżeń tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostaniemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostaniemy, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mészleki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.  
 Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziąd: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Wiśsek, Tczew, ul. Kościuszki 1.  
 Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czołkarni Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.